Nr. 4 (3577) — Warszawa, PIĄTEK 4 Stycznia 1929 r. — Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**„ROBOTNIK“ musi mieć 2.000 nowych stałych prenumeratorów. Wtedy „ROBOTNIK“ będzie mógł zadosyćuczynić w pełni słusznym wymaganiom organizacji partyjnych, związków zawodowych i poszczególnych czytelników.**

**WSZAK ZDOBĘDZIECIE DLA NAS TOWARZYSZE I PRZYJACIELE, TYCH 2.000 NOWYCH CZYTELNIKOW? PRAWDA?**

## PROPOZYCJA SOWIECKA

Zagadnienie **pokoju powszechnego** zostało postawione w sposób rozumny i mogło znaleźć rozstrzygnięcie rozumne we wrześniu r. 1924, w dniu, w którym **Zgromadzenie Ligi Narodów** zatwierdziło uroczyście tekst t. zw. **Protokułu Genewskiego.** „Protokuł" nie wszedł, niestety, w życie; upadek **Rządu Robotniczego** w Wielkiej Brytanji był powodem głównym niepowodzenia. Od tego czasu mieliśmy do czynienia z różnymi **„projektami pokojowymi“**, które zmierzały wszystkie do jednego celu: chodziło o jakie - takie, tymczasowe, częściowe, przejściowe **pomniejszenie** niebezpieczeństwa wojennego. Jeden z takich „projektów" właśnie — to słynny **„Pakt Kelloga“**, nazwany tak od imienia sekretarza stanu do spraw zagranicznych Ameryki Północnej, a podpisany przez szereg państw w Paryżu w dn. 27 sierpnia r. ub.

Według art. 3 **„Paktu Kelloga“** staje się on obowiązującym z chwilą ratyfikowania przez czternaście zgóry określonych państw. Jak dotąd, taka „masowa" ratyfikacja" jeszcze nie nastąpiła; i to właśnie wziął **Rząd Związku Republik Sowieckich** za punkt wyjścia, proponując Polsce **zawarcie osobnej umowy polsko - sowieckiej,** umowy, któraby polegała na zastosowaniu **„Paktu Kelloga“** do stosunków wzajemnych między Polską, a Sowietami, niezależnie od dalszych losów „Paktu" w skali ogólnoświatowej.

Wczoraj ogłosiliśmy treść odnośnej noty **Rządu Sowieckiego** i treść główną projektu specjalnego protokułu polsko - sowieckiego, któryby ...wą umowę osobną stanowił. Dzisiaj ...hcielibyśmy poddać propozycję ...Moskwy ocenie najzupełniej spokoj...ej i rzeczowej.

Polityka **Związku Republik Sowieckich** posiada od bardzo dawna charakter — powiedzmy — „dwutorowy": z jednej strony **Międzynarodówka Komunistyczna** uderza raz poraz w tony nie tylko „wojownicze", ale po prostu „wojenne", — z drugiej zaś **Rząd Sowiecki** manifestuje raz poraz, przy wszelkiej sposobności, swoją „niezłomną wolę pokoju". Z punktu widzenia **formalnego** rzecz dotyczy dwuch odrębnych instytucji; w istocie wszakże wszyscy wiedzą, że kierownicy **„Kominternu“** i kierownicy **Rządu** — to są **ci sami ludzie.** Stąd wynika **duża nieufność,** jaka istnieje dzisiaj w masach robotniczych Europy, a więc i Polski, wobec **rzeczywistych zamiarów** Związku Sowieckiego.

Pojmujemy doskonale, że ostatnia propozycja sowiecka ma również na widoku swoiste, własne zadania polityki własnej; nie żywimy — rzecz naturalna — z tego tytułu najmniejszej pretensji. Skoro jednak **sama propozycja niezwłocznego zastosowania „Paktu K[illegible]lloga“ na Wschodzie Europy może przynieść znaczne korzyści sprawie pokoju, sądzimy, że Rząd Polski powinien propozycję przyjąć** z taką samą gotowością, z ...ką **cała opinja polska przyjmuje za...sze wszystko, co zmierza** — pośre...nio czy bezpośrednio — **do utrwa...nia pokoju.**

...le podkreślić zarazem należy je... ...punkt o znaczeniu pierwszorzęd-

...t. IV projektu protokułu — w ...propozycji sowieckiej — prze... ...możność przystąpienia do nie... ...Rządów wszystkich krajów". ...z naszym przekonaniem za... ...pokoju w Europie Wschod... ...zagadnienie „polsko-rosyj... ...ko - łotewsko - estoń... ...rumuńskie", a nie ...syjskie". Art. IV ...ej pozwala na jej ...iby więc sie uda... ...cie **„Pakt Kello...** ...iążacą wspólnie ...**ublik Sowiec-** ...**Łotwę, Estonję** ...kim wypadku ...łaby się na-

Nie traktujemy tej naszej myśli, jako „warunku" w „grze dyplomatycznej". Nie widzimy zato żadnego powodu, dla którego **Związek Republik Sowieckich** miałby tę myśl odrzucić. Zużytkowanie **„Paktu Kelloga“** dla **całkowitego** usunięcia groźby zatargów wojennych na Wschodzie byłoby z pewnością rezultatem większym, niż zużytkowanie go **tylko** dla stosunków polsko - sowieckich.

**Mieczysław Niedziałkowski.**

# ZAMORDOWANIE TOW. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

## MORDERCĄ JEST WACŁAW KAJDZINSKI, „DZIAŁACZ“ PIOTRKOWSKI B. B. S.

**Wczoraj rano poległ w Piotrkowie w gmachu Magistratu tow. Teofil JASZKOWSKI, sekretarz Egzekutywy O.K.R. naszej Partji, członek Centralnego Komitetu Organizacji Młodzieży T. U. R. i prezes Oddziału Piotrkowskiego Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej.**

**Tow. Teofil JASZKOWSKI padł z ręki Wacława Kajdzińskiego, miejscowego „działacza“ grupy „rozłamowej“ B. B. S.**

**Podajemy poniżej wszelkie szczegóły i morderstwa i jego charakteru. Ze swojej strony wyrażamy głębokie przekonanie, że tragiczna śmierć tow. Teofila JASZKOWSKIEGO wstrząśnie do głębi sumieniem Polski robotniczej.**

**Nie chcemy — pomimo wszystko — przypuścić, ani na chwilę, że kierownicy B. B. S. wydali świadomie rozkaz zabijania naszych towarzyszów. Ale chodzi o coś jeszcze straszliwszego; chodzi o ATMOSFERĘ IDEOWĄ I MORALNĄ tej garstki ludzi, którzy zdradzili Socjalizm polski i z których szeregu wychodzą skrytobójcy, skrytobójcy, co zabijają SOCJALISTĘ POLSKIEGO W POLSCE NIEPODLEGŁEJ.**

**Bo mord piotrkowski był KONSEKWENCJĄ LOGICZNĄ napadów warszawskich, napadów bezkarnych w kilku, czy w kilkunastu na jednego. Jeżeli wolno bić na ulicy kobietę, to wolno również strzelać do bezbronnego przeciwnika politycznego. To są skutki nieuniknione „metody wychowawczej“ B. B. S., stosowanej w życiu przez parę zaledwie miesięcy, ale demoralizującej rozpaczliwie, przerażająco szybko.**

**Tow. Teofil JASZKOWSKI należał do tych, którzy budują nowe życie nie dla karjery, lecz dla Idei. Jego śmierć — to jest cios niezmiernie bolesny dla POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ. Dawał ze siebie wszystko, — nie żądał wzamian niczego. Jego krew będzie wiecznym wyrzutem sumienia dla zdrajców naszej Sprawy.**

**Wierzymy jednak, że ta krew wstrząśnie, jak powiedzieliśmy, sumieniem proletarjatu. Nie chcemy więcej TAKICH metod, TAKICH „sposobów walki partyjnej“; odrzucamy precz „rozłamy“, rodzące skrytobójstwa.**

**Po Teofilu JASZKOWSKIM pozostanie w duszach naszych serdeczny żal, że padł człowiek, który był jednym z pierwszych; pozostanie zarazem pogarda w stosunku do twórców i organizatorów nastroju, którego narzędziem stał się w Piotrkowie Wacław Kajdziński.**

## PRZEBIEG MORDERSTWA

Wczoraj w biurach Magistratu miasta Piotrkowa została popełniona zbrodnia na osobie tow. Teofila **Jaszkowskiego,** jednego z najwybitniejszych działaczy socjalistycznych w tym mieście.

Sprawcą mordu jest Wacław **Kajdziński,** jeden z nielicznych organizatorów B. B. S. w Piotrkowie, urzędnik i współwłaściciel domu przy ul. Krakowskiej 40.

Mord popełniono w okolicznościach następujących:

Rano, w dniu 3 stycznia, **Kajdziński,** zjawiwszy się w przedpokoju gabinetu prezydenta miasta tow. **Szmidta,** począł dopytywać się woźnego, czy prezydent jest w swoim gabinecie. Otrzymawszy odpowiedź negatywną, wszedł do sąsiedniego pokoju, zajmowanego przez tow. **Jaszkowskiego,** wycofał się jednak stamtąd, spostrzegłszy, że tow **Jaszkowski** rozmawia z urzędnikiem Kasy Miejskiej **Tuszyńskim.** Wówczas jeszcze raz wrócił do przedpokoju i następnie, — nie zameldowawszy się — wszedł do gabinetu prezydenta miasta. Stwierdziwszy istotnie nieobecność tow. **Szmidta,** zdecydowanym ruchem powraca do pokoju tow. **Jaszkowskiego.**

Bezpośrednio po wyjściu **Tuszyńskiego,** referent magistratu tow. **Stępień,** który zajmował pokój, rozdzielający gabinet prezydenta od pokoju tow. **Jaszkowskiego,** usłyszał **trzy po sobie następujące strzały.**

W następnej chwili w drzwiach zjawił się **Kajdziński** z dymiącym rewolwerem w ręku i z okrzykiem: „uciekaj pan, bo strzelę", rzucił się do drzwi gabinetu prezydenta tow. **Szmidta.** Wpadł tam, oddał jeszcze jeden strzał, który trafił w palto tow. **Szmidta,** wybił szybę w oknie i otworem tym wyskoczył z wysokości pierwszego piętra na ul. J. Słowackiego. Mimo nadwerężenia nogi począł uciekać, grożąc chcącym go zatrzymać przechodniom rewolwerem, został jednak wkrótce przytrzymany przez posterunkowego.

Tow. **Jaszkowskiego** znaleziono już martwym. **Kajdziński** zamordował go, rażąc kulami siedzącego przy biurku. Tow. **Jaszkowski** zasłonił się, widać, instynktownie rękami od strzałów napastnika, a następnie, słaniając się, odwrócił się bokiem, bowiem kule przebiły mu dłoń w dwu miejscach, i utkwiły — jedna w płucach, powodując śmierć na miejscu, druga strzaskała obojczyk; trzecia wreszcie, przebiwszy w pasie cały tułów, wyszła bokiem, rozbijając szyby w oknie. Tow. **Jaszkowski** skonał, nie wydając nawet jęku.

Bezpośrednio po strasznym tym mordzie wielu towarzyszy udało się do Komendy policji, gdzie przytrzymano zbrodniarza.

Gdy jeden z jego dawnych współkolegów z magistratu, nie mogąc opanować oburzenia, zawołał: „Cóżeś zrobił?" — **Kajdziński** z nienawiścią we wzroku i głosie oświadczył: **„Pamiętajcie wy, zdrajcy z PPS., wszystkich Was w ten sposób skończymy“.**

Sprawozdawcy **„Robotnika“** zarówno podprokurator p. **Jursz,** prowadzący dochodzenie, jak i komendant policji, przeprowadzający śledztwo pierwiastkowe, **odmówili informacji,** co do wyników badań i motywów zbrodni, podanych przez **Kajdzińskiego.**

Po za ustaleniem **faktycznego przebiegu zbrodni,** komendant policji oświadczył, że osobiście odniósł wrażenie, że **Kajdziński** zamierzał zamordować **prezydenta tow. Szmidta,** że zbrodnię popełniono wyłącznie z pobudek politycznych, że **Kajdziński** jest człowiekiem całkowicie normalnym i że o ile w pierwszej chwili po dokonaniu zbrodni ział on nienawiścią i żądzą dalszego mordu, o tyle teraz wykazuje ogromną **depresję moralną.**

Ciekawe są atoli informacje, podane przez dodatek nadzwyczajny pisma kiedyś endeckiego, dziś „sanacyjnego" — piotrkowskiego **„Głosu Trybunalskiego“.**

Otóż w czasie śledztwa pierwiastkowego miał m. in. **Kajdziński** wyrazić się w ten sposób:

> „Do Frakcji Rewolucyjnej należę duchowo... Czynu dokonałem, gdyż jest to tradycją Frakcji Rewolucyjnej P.P.S. Zdaje mi się, że ci wszyscy, którzy tak myślą, jak ja i kochają Polskę całem sercem, jak ja ją kocham, powinni gruntownie oczyścić P. P. S.
>
> Jestem żołnierzem bez uniformu, a serce mi mówi, że Jaszkowski był mężem zaufania przywódców P. P. S.".

Ten sam **„Głos Trybunalski“** w dalszym ciągu podaje informacje, dostarczone mu przez n[illegible]jakiego Maksymiljana **Szklarskiego,** nasłanego swego czasu do Piotrkowa przez B. B. S. z Warszawy.

Otóż ów **Szklarski** stara się dowieść, że motywy zbrodni są „natury osobistej". **Kajdziński** miewał rzekomo zatargi z tow. **Jaszkowskim, Kajdzińskiemu** ponoć ktoś groził „utratą posady" na wiecu przepędzonego precz w dniu 16 grudnia w Piotrkowie **Kowalewa** z Warszawy.

Sądząc z zachowania się czynników prowadzących śledztwo, są tam widoczne tendencje, by w **tym kierunku skierować tok dochodzeń...**

***

Ponura zbrodnia mordercy z B. B. S. rozeszła się głośnym echem po mieście. Niema w mieście człowieka któryby w bezpośrednim odruchu nie potępił mordu. Na ulicach do późnego wieczoru gromadziły się tłumy robotników, żywo dyskutujących nad okolicznościami, towarzyszącemi zbrodni. Wszystkie pisma piotrkowskie wydały dodatki nadzwyczajne, rozchwytywane zaraz po wyjściu przez mieszkańców miasta.

Wśród robotników góruje ponad wszystkiem jeden głos: **skończyć raz wreszcie z tą tragiczną szopką, której na imię B. B. S.!**

J. M.

### UCHWAŁA DZIELNICY WOLSKIEJ P.P.S.

**Członkowie dzielnicy Wolskiej, zgromadzeni na zebraniu w dn. 3 b. m., na wiadomość o mordzie dokonanym przez członka B. B. S. na tow. Teofilu Jaszkowskim — jednomyślnie piętnują ten haniebny, bratobójczy czyn.**

**Jest on prowokacją klasy robotniczej, mającą na celu wyprowadzenie z równowagi zorganizowanych w szeregach socjalistycznych robotników i popchnięcie do odwetu, któryby usprawiedliwił ohydne napaści ze strony B. B. S.**

**Odpowiedzią naszą niechaj będzie odwrócenie się ze wstrętem i pogardą od splamionych krwią bratnią B.B.S-owców i piętnowanie ich niesławą, aż zniknie po nich wszelki ślad wśród uświadomionego proletarjatu klasowego.**

### UCHWAŁA KOŁA P.P.S. PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

**Koło P. P. S. Pracowników Miejskich w Warszawie na wczorajszem specjalnem posiedzeniu uchwaliło rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu mordu, dokonanego w Piotrkowie przez miejscowego przywódcę B. B. S. na osobie tow. Teofila Jaszkowskiego, przewodniczącego Związku Zaw. Pracowników Użyteczności Publicznej w Piotrkowie.**

**Warszawscy robotnicy miejscy przesyłają wyrazy współczucia Rodzinie Zabitego i całemu proletarjatowi Piotrkowa.**



## ZGODA LITWY NA SOWIECKI PROJEKT PROTOKUŁU ANTYWOJENNEGO

**Berlin,** 3 stycznia. (PAT). Jak donosi „Vossische Ztg.", rząd litewski w dniu dzisiejszym, w odpowiedzi na propozycję Litwinowa, zgłosił na ręce rządu sowieckiego, bez zastrzeżeń, swój akces do protokułu, mającego wprowadzić postanowienia paktu antywojennego w stosunki między Unją Sowiecką a Litwą.

Według informacyj urzędowej Agencji Telegraficznej, na której relację „Vossische Ztg." się powołuje, rząd litewski zwrócić się ma do państw bałtyckich z wezwaniem, aby przyłączyły się również do protokułu, zaproponowanego przez Sowiety.

## WYBORY W ANGLJI -- NA JESIENI

**Londyn,** 3 stycznia (AW). „Daily Telegraph" donosi, że rząd zamierza jeszcze w pierwszej połowie r. b. rozwiązać parlament, gdyby pod tym względem miały się wyłonić jakieś trudności: nowe wybory odbędą się dopiero w październiku, albowiem w miesiącach letnich wybory w Anglji nie są w zwyczaju.

## ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW W CZECHOSŁOWACJI

Grudniowe wybory do sejmów krajowych Czechosłowacji mają wybitne znaczenie polityczne. Wykazały one: 1) że **obecny Rząd Svehli** (koalicja burżuazji czesko - niemieckiej) **nie posiada większości w kraju**; 2) że **komunizm w Czechach słabnie**; 3) że **siły Socjalizmu rosną.**

Nie były to wybory do parlamentu, lecz do prowincjonalnych przedstawicielstw 4-ch „krajów": **Czech, Moraw** (ze Śląskiem), **Słowacji** i **Rusi Karpackiej.** Te prowincjonalne organy reprezentacyjne nie posiadają władzy ustawodawczej, lecz tylko administracyjną; dwie trzecie ich członków wybierane są w powszechnem głosowaniu, pozostałą zaś część mianuje Rząd.

Niemniej jednak wybory te były **ważnem wydarzeniem politycznem,** gdyż ludność całego Państwa uzyskała możność **politycznego wypowiedzenia się** i określenia swego stosunku do rządów bloku burżuazji czesko - niemieckiej, sprawującej władzę od roku 1925.

Blok ten, w którego skład wchodzą czescy agrarjusze (partja chłopska) i narodowi demokraci oraz klerykali czescy, niemieccy i słowaccy, posiada większość w Sejmie, wybranym na jesieni 1925 r. lecz okazuje się, że pod koniec 1928-go „większość" ta stała się mniejszością w kraju...

Rząd **Svehli,** który chwycił władzę po kilkuletnich rządach koalicji 5-u stronnictw czeskich (t. zw. **„piątka"**: narodowi demokraci, klerykali, agrarjusze, narodowi socjaliści i socjaliści), nie zrobił dla ludu nic dobrego. Nic więc dziwnego, że masy wypowiedziały się przeciwko niemu.

Rząd ten wprowadził przedewszystkiem **cła na produkty rolnicze,** wywołując w ten sposób **drożyznę żywności.** Ponadło gabinet **Svehli** robił **zamachy na demokrację polityczną,** atakując powszechność i równość prawa wyborczego do sejmów krajowych: **okaleczył robotnicze ubezpieczenia społeczne;** ograniczył prawa samorządów i wydawał dużo pieniędzy na popieranie kleru katolickiego (wicepremjerem gabinetu jest monsignore **Sramek...)**

Teraz lud wypowiedział się.

Blok rządowy stracił kilkaset **tysięcy** głosów i **nie ma już w kraju większości.** Szczególnie ucierpieli klerykali (czescy niemieccy i słowaccy), tracąc około 300 tysięcy głosów.

Obok klęski Rządu, rzuca się w oczy **dotkliwa porażka komunistów.**

Dotychczas komunistyczna partja Czechosłowacji uchodziła za jedną z najsilniejszych w Europie. **Czechosłowacja** była bodaj jedynem państwem europejskiem, w którem komuniści byli silniejsi od socjalistów.

Dziś sytuacja zmieniła się. W grudniowych wyborach socjaliści czescy zebrali 739 tysięcy głosów (przyrost: 108 tysięcy), socjaliści niemieccy — 403 tysięce (przyrost 44 tys.); w sumie więc Socjalizm czesko - niemiecki zdobył 1.142.000 głosów, podczas gdy komuniści uzyskali 832.000 głosów. Stracili oni w porównaniu z wyborami 1925 roku zgórą 100 tysięcy głosów, socjaliści zaś wzmocnili się o 152 tysiące.

Zrozumiałe jest, że wobec takiego wyniku wyborów prowincjonalnych, które między innemi wykazały, że Rząd nie posiada w kraju większości, **opozycja domaga się rozwiązania obecnego parlamentu i rozpisania nowych wyborów.** Wprawdzie Rząd nie chce uczynić tego, lecz wydaje nam się, że w niedalekiej przyszłości **będzie musiał ustąpić** wobec presji opinji, tembardziej, że w łonie gabinetu istnieje ostry antagonizm między stronnictwem agrarjuszy a ministrem **Beneszem** (narodowy socjalista „na urlopie"), dochodzący do tego, że niektórzy „agrarjusze" nawołują do... towarzyskiego bojkotu ministra spraw zagranicznych...

Trzeba wziąć pod uwagę, że prezydent **Masaryk,** cieszący się ogromnym autorytetem politycznym, popiera **Benesza,** a przytem ostateczna decyzja w sprawie rozwiązania parlamentu spoczywa w jego, to jest **Masaryka,** rękach.

Sądzimy przeto, że obecna naprężona sytuacja polityczna w **Czechosłowacji** doprowadzi w niedalekiej przyszłości do **nowych wyborów.**

Balbo.

MARJA MARKOWSKA.

## PLON NIESIEMY, PLON

A otwórzcie nowe wrota,
Wyjdźcie witać, gospodarze!
Dziś wesoło, dziś ochota,
Plon niesiemy w darze.
Otwierajcie, nieście stoły,
Zapraszajcie duszą całą,
W dobrą chwilę, w czas wesoły,
Jak bywało, jak przystało...
Plon niesiemy, plon!...
W górę, w górę harde głowy,
Na bok smutki, na bok lęki,
Niesiem wieniec dożynkowy
Ćwierćwiekowej, cichej męki...
Grają, grają skrzypki-braty,
A rzęsiście, a od ucha!

. . . . . . . . . .

Wtórzą razem kazamaty,
Grzmi północna zawierucha —
Plon niesiemy, plon!
Dalej z nami, dzisiaj gody,
Nowej walki spełnić czaszę,
O świt wolny, o świt młody,
O, to jutro, jutro nasze!
Śmierć, wygnanie, turma może...
My idziemy siać na łanie,
Już się budzą krwawe zorze,
Kto chce życia, — z nami stanie.
Plon niesiemy, plon!...

## OSWIADCZENIE

W dodatku niedzielnym dziennika „Głos Prawdy" Nr. 275 z dnia 8 grudnia 1928 r. ukazał się artykuł p. d-ra Stanisława **Piotrowskiego** p. t. **„Zamiłowanie Sejmu do austrjackich doktoratów, to kpiny z nauki. Z powodu niemądrej uchwały sejmowej".**

Artykuł powyższy, w treści swej **niezgodny z prawdą,** jest **złośliwą napaścią osobistą;** w szczególności przytoczenie **w tendencyjnej formie fragmentów prywatnej rozmowy** i omawianie publiczne zwłaszcza ze strony niedawnego kolegi spraw z życia prywatnego podpisanych, dowodzi małej wartości moralnej p. dra **Piotrowskiego.**

Wobec tego wstrzymujemy się od polemiki rzeczowej, a na ewentualne dalsze ataki w prasie reagować nie będziemy.

**Stanisław Olszewski.**
**Kazimierz Dziurzyński.**

## KOSZTY UTRZYMANIA W GRUDNIU

W dniu wczorajszym miało odbyć się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym urzędzie statystycznym, w celu ustalenia zmian, jakie zaszły w kosztach utrzymania w grudniu, w porównaniu z listopadem.

Posiedzenie nie doszło jednak do skutku z powodu braku quorum.

Posiedzenie komisji odbędzie się w drugim terminie w przyszłym tygodniu.

### BACZNOŚĆ INWALIDZI!

W niedzielę 6 b. m. o godz. 3-ej po poł. w lokalu Tow. Przyjaciół Inwalidów Wojennych przy ul. Marszałkowskiej 74, odbędzie się zebranie organizacyjne tych inwalidów wojennych, którzy nie mają książek inwalidzkich i nie pobierają zaopatrzenia. Uprasza się o punktualne przybycie.

# Teofil JASZKOWSKI

**Sekretarz Egzekutywy O. K. R. P. P. S. w Piotrkowie, przewodniczący Oddziału piotrkowskiego Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, członek Centralnego Komitetu Organizacji Młodzieży T. U. R.**

**padł na posterunku w dniu 3 stycznia r. 1929 w obronie Sprawy Socjalizmu polskiego**

**Centralny Komitet Wykonawczy**
**Polskiej Partji Socjalistycznej.**

# TEOFIL JASZKOWSKI

**zginął w dniu 3 stycznia 1929 r. od kuli mordercy, padając ofiarą swej wierności dla Partji.**

**Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w Piotrkowie w sobotę, 5 stycznia o godz. 3 pp. z domu przy ul. Świerczewskiej 10.**

**Cześć Jego Pamięci!**

**O. K. R. P. P. S. Piotrków—Brzeziny, Wydział Wykonawczy Rady Klasowych Zw. Zawodowych. Oddział T.U.R. w Piotrkowie. Organizacja Młodzieży T. U. R. w Piotrkowie.**

# Teofil JASZKOWSKI

**lat 26.**

**Przewodniczący Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Piotrkowie**

**zginął tragiczną śmiercią za wierność dla ideałów.**

**Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, 5 stycznia, o godz. 3 pp. z domu przy ul. Świerczewskiej 10.**

**Oddział Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Piotrkowie.**

## PRZEDŁUŻENIE PAŃSTWOWEJ POMOCY DORAŹNEJ

Minister pracy i opieki społecznej podpisał, w porozumieniu z ministrami: skarbu i spraw wewnętrznych, zarządzenie w sprawie akcji państwowej pomocy doraźnej w m. styczniu r. b. dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia.

Na mocy tego rozporządzenia, akcja ta prowadzona będzie w m. styczniu w tych samych miejscowościach i rozmiarach oraz na tych samych warunkach, jak w m. grudniu, z tą jednak zmianą, że w m. Częstochowie oraz w pow. słonimskim, woj. nowogródzkiego będzie również prowadzona pomoc doraźna dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe.

# Teofil JASZKOWSKI

**Członek Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R.**

**padł ofiarą skrytobójczego zamachu w dniu 3 stycznia r. 1929.**

**W zmarłym tracimy niezłomnego bojownika Sprawy Robotniczej.**

**Komitet Centralny**
**Organizacji Młodzieży T. U. R.**

ZYGMUNT PIOTROWSKI.

## WSROD POLSKICH ROBOTNIKOW W NIEMCZECH

### Wrażenia z objazdu: Brema, Saksonja, Turyngja, Berlin

1. — 17.XII. 1928.

BREMA.

I.

Po 21-godzinnej podróży pociągami pośpiesznemi z Warszawy przez Poznań — Berlin, przybywam na wielki dworzec kolejowy w Bremie, Wolnem mieście Hanzy. Czekają na mnie dwaj towarzysze, członkowie PPS., aby prawie wprost z pociągu zawieźć na salę— na wiec, a później na odczyt. Brema jest bowiem pierwszym etapem w mym objeździe z ramienia PPS. wśród polskiej emigracji robotniczej w Niemczech, gdzie przebywałem dwa i pół tygodnia grudnia.

Na sali w dzielnicy robotniczej niedaleko portu zbiera się około setki polskich robotników i robotnic. Referuję podobnie, jak i na późniejszych zebraniach o położeniu politycznem i gospodarczem Polski, a nadto w odczycie o oświacie robotniczej w kraju i zagranicą (z ramieniu T. U. R.) lub o stosunkach i emigracji w Ameryce. Słuchacze, żądni wieści z Polski, — czemu żywy wyraz dają w dyskusji i w szeregu zapytań pod adresem referenta. Po pięciu godzinach obiad — słuchacze niechętnie opuszczają salę. Bo i w wyjątkowych warunkach żyje polska Polonja w Bremie. Przed wojną bardzo liczna, obecnie z powodu zasadniczo zmienionych stosunków ekonomicznych w mieście — część polaków powróciła do kraju lub rozjechała się za pracą do innych części Niemiec. Emigracja polska w Bremie i na całem terytorjum tego Wolnego Miasta — stanowi niejako oazę, odciętą od reszty emigracji naszej w republice Niemieckiej i rzuconą daleko na północny zachód.

Brema przeżywa poważny kryzys gospodarczy. Przed wojną było to kwitnące miasto portowe, przez które rokrocznie **setki tysięcy emigrantów ze środkowej** i wschodniej Europy przejeżdżało na statkach potężnego Półn. - Niem. Lloydu do krajów Ameryki, głównie do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i do Kanady. **Ileż to kroci tysięcy polskich** chłopów i robotników, za pośrednictwem biura Misslera w Bremie wyjechało za chlebem za Ocean? A gdy emigracyjne władze amerykańskie zawracały wiele rodzin polskich do Europy — to agencja Misslera starania robiła i zwykle umieszczała zawiedzionych polskich emigrantów w fabrykach Bremy, a przedewszystkiem w porcie. Liczba polaków dochodziła więc w okresie przed wojną do kilkunastu tysięcy na obszarze Woln. Miasta Bremy. Dziś cyfra ta zdziesiątkowana. Polacy pracują tu głównie przy wyładunku w porcie, w przemyśle żelaznym i jako budowlani. Odcięci znaczną przestrzenią od reszty emigracji polskiej — prawie nieodwiedzani przez prelegentów polskich. Zdaje się, byłem pierwszym od czasu woiny wysłannikiem, i referentem z PPS. w Bremie. Placówka nasza (PPS), z kilkudziesięciu członków złożona działa sprawnie i otacza opieką, udziela informacji współrodakom. Ale towarzysze i nietowarzysze narzekali na brak Młodzieży Polskiej, któraby objęła spuściznę po starszych. Niestety, germanizacja wśród dorastającego pokolenia porobiła szczerby, a nawet spustoszenia. Jako najpilniejszą potrzebę wskazywano w Bremie na założenie polskiej szkoły, która dawniej była, lecz została zwinięta. Np. ukraińska kolonja ma taką szkołę, ćwiczy młodzież w drużynach sportowych, śpiewaczych itd. Natomiast Polska emigracja potworzyła tuzin różańcowych towarzystw i wszystkich świętych, zaniedbując podstawowych rzeczy. I placówka państwowa— konsulat polski w Hamburgu — nie przejawia tu żywszej inicjatywy i działalności. Znowu na Komitet PPS. spada — jak wszędzie — inicjatywa i praca w kierunku szerzenia oświaty — od szkoły dla dzieci — na prelekcjach dla dorosłych skończywszy. Tow. Ośw. - Kult. towarzysze bremeńscy zamierzają zamienić w Tow. Uniw. Rob. — odpowiednik naszego T. U. R. w kraju.

Spędziłem dwa dni wśród polskich ro-
botników w Bremie, odbywszy wiec, od-
czyt i posiedzenie organizacyjne. Ser-
deczność i gościnność stworzyła mi
atmosferę, przypominającą dawną wśr
innej emigracji — w Ameryce. Zw
dziłem z tow. tow. port, a później
już miasto ze słynną giełdą, ratusz
muzeum, głównie dzielnice Starej
my. Wolne Miasto Brema liczy
nie 330 tysięcy mieszkańców, pr
kryzys (od kilku tygodni lokaut
robotników). Żyje — śmiało
żna — z nagromadzonych w
stuleciach bogactwa. Klasa
najdotkliwiej odczuwa tej kr

W trzecim dniu po
Bremy, którą pamięta
ty, kiedy stąd właśn
świat szeroki —
odświeżywszy swe
nienia, żegnany j
tow. M. — udaję
ska, gdzie mam
znaczną część p

# PRACE SEJMU

Posiedzenie Komisji Budżetowej rozpocznie się 11 stycznia. Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie tegoż dnia.

11 stycznia b. r. rozpocznie swoje prace podkomisja prawnicza do sprawy nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych.

9 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji kontroli długów państwowych.

# SEJM WYSTĘPUJE
## Z PROJEKTEM OBNIŻENIA CENY PASZPORTÓW ZAGR.

Dnia 10 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji Skarbowej Sejmu. Na porządku dziennym m. in. przedłożenia podatkowe Rządu oraz wniosek pos. Piescha (Klub niemiecki) w sprawie nowelizacji ustawy o opłatach za paszporty na wyjazd zagranicę. Projekt ten brzmi:

Każdy obywatel polski winien mieć paszport, wydany przez odnośną władzę polityczną. Paszport ten ważny jest na dwa lata i na wielokrotny wyjazd. Normalna opłata paszportowa wynosi 10 fr. szw., a na zasadzie świadectwa niezamożności opłata paszportowa może być zmniejszona do 1 franka szw. W dalszym ciągu projekt głosi, że paszporty i zaświadczenia dla robotników emigrantów i osób, udających się zagranicę w celu zarobkowania, są wolne od opłaty.

# KRONIKA POLITYCZNA

### PRZYJAZD MINISTRA HERMESA DO WARSZAWY.

**Agencja PRESS dowiaduje się z dobrego źródła, że pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes, zapowiedział swój przyjazd do Warszawy na dzień 12 b. m., celem kontynuowania rokowań handlowych.**

### PODKOMISJA BUDŻETOWA.

Pod przewodnictwem pos. **Hołyńskiego** (B.B.) obradowała wczoraj podkomisja budżetowa, powołana do zbadania przedsiębiorstw państwowych, podległych Ministerjum Przem. i Handlu. Podkomisja ustaliła program swych prac, w celu przygotowania sprawozdania dla Komisji Budżetowej.

### „GORLIWOŚĆ" NIECO SPÓŹNIONA.

Komisarjat Rządu zarządził wczoraj konfiskatę tygodnika **„Głos Prawdy"** z dn. 1 stycznia za artykuł „Niedyskrecje" — „dymisja p. Meysztowicza".

### NOWELIZACJA USTAWY O ZAOPATRZENIU INWALIDÓW WOJENNYCH

W związku z przejęciem przez Ministerjum pracy i opieki społecznej z dn. 1 kwietnia r. b. wszystkich agend inwalidzkich, Ministerjum to opracowało projekt nowelizacji ustawy o zaopatrywaniu inwalidów wojennych, ich rodzin i rodzin po poległych.

### WYJAZD WICEMINISTRA DOLEŻALA DO GENEWY.

Jutro wyjeżdża do Genewy, jako delegat Rządu polskiego na obrady Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu, inż. Fr. Doleżal. Podsekretarz stanu Doleżal zabawi w Genewie dwa tygodnie.

Obrady Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów posiadają dla Polski doniosłe znaczenie ze względu na sprawy węglowe, jakie będą poruszane.

### ZASTĘPSTWO W MINISTERJUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Na czas choroby dyrektora departamentu administracyjnego M. S. W., p. Władysława Weissbroda, kierownictwo tego departamentu poruczono naczelnikowi wydziału, dr. Juljuszowi Żymirskiemu.

### ORZECZNICTWO W UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH.

Min. Pracy i Op. Społ. przystąpiło do opracowania projektu ustawy o orzecznictwie w ubezpieczeniach społecznych. Dla rozstrzygania kwestyj spornych w ubezpieczeniach społecznych powołane będą do życia kolegja dwóch instytucyj: kolegja okręgowe 3-osobowe i kolegja główne. W skład tych kolegjów wejdą urzędnicy państwowi, którzy będą nieusuwani, i przedstawiciele pracodawców ubezpieczonych. (PID).

### POWRÓT PREMJERA BARTLA.

Dzisiaj wraca z urlopu, spędzonego w Semmeringu pod Wiedniem, Prezes Rady Ministrów prof. **K. Bartel.**

### POMOC LEKARSKA DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Agencja PRESS dowiaduje się, że Rada Ministrów uchwaliła przyznanie następujących kredytów dodatkowych: na pomoc lekarską dla urzędników państwowych — 1.200.000 zł., na budowę pawilonu w szpitalu dla umysłowo chorych w Kobierzynie — 265 tysięcy zł., na walkę z alkoholizmem — 349 tys. zł.

### PRZYGOTOWANIA DO REWIZJI KONSTYTUCJI.

Zgodnie z uchwałą Komisji Regulaminowej Sejmu — poseł Piasecki odbył wczoraj konferencję z Marszałkiem Sejmu **Daszyńskim** w sprawie zaprojektowania postanowień regulaminowych dla dokonania rewizji Konstytucji w myśl art. 125 ust. 3 Konstytucji.

# STARY „SPOSÓB"
## OBSZARNICY CHCĄ „ORGANIZOWAĆ" ROBOTNIKÓW ROLNYCH;

Obszarnicy wzięli się na nowy sposób!

Z jednej strony przy każdej sposobności robią szykany robotnikom **zorganizowanym,** a z drugiej strony starają się robotników i oficjalistów skaptować dla swoich potrzeb i dla swoich interesów klasowych.

Panowie ci dość są niewybredni w środkach. Ni mniej, ni więcej, — założyli sobie „związek" pod nazwaniem **„Stowarzyszenie Pracodawców i Pracowników Rolnych w Rzeczypospolitej Polskiej".**

Założycielami tego nowego „Stowarzyszenia" są akurat ci sami obszarnicy, którzy biorą udział z ramienia **Związku Ziemian** w zawieraniu umów zbiorowych z robotniczemi związkami zawodowem.

Ciekawem jest, że panowie ci przy układaniu statutu swego „Stowarzycy,szenia", zgóry określili że w zarządzie ma być 3-ch obszarników i 2-ch pracowników, a wszelkie sprawy, dotyczące warunków pracy i zarobków, mają być „rozstrzygane" przez „Komisję Polubowną" Stowarzyszenia, lub przez zarząd, znaczy to, że zgóry sprawa będzie przesądzona na niekorzyść robotników, albowiem większość w zarządzie mają obszarnicy.

W paragrafie 9-tym swojego Statutu mówią ci panowie, że umowy mają być zawierane „indywidualnie". Powiedzmy, że gdyby udało się obszarnikom obałamucić garść większą lub mniejszą ludzi, i gdyby nie było związku robotniczego, to wtedy **umowy zbiorowe,** które są podstawą przy zawieraniu indywidualnych umów z poszczególnemi obszarnikami, **przestałyby istnieć i pracownicy folwarczni zdani byliby na łup wyzysku zupełnie dowolnego.**

Jakie rezultaty to nowe „Stowarzyszenie" obszarnicze wydało, trudno nam sądzić, pewnie, że część oficjalistów folwarcznych w obawie przed utratą pracy, podda się swoim pracodawcom i zapisze się do tego „Stowarzyszenia". Gdzieniegdzie mogą nawet **przymusowo** zapisać robotników jak to już ma miejsce w pow. włocławskim i nieszawskim, ale wystarczy zetknąć się z tymi robotnikami, wytłumaczyć im, jaki cel ma „Związek pracodawców i pracowników", zakładany przez obszarników, a ten obszarniczy związek djabli biorą.

Ciekawy jest stosunek **rozumniejszych** obszarników do tego nowego „Stowarzyszenia", zakładanego przez przedstawicieli Związku Ziemian w Warszawie. Wpadł nam w ręce bardzo ciekawy dokument, pisany do Oddziału Grójeckiego „Stowarzyszenia Pracodawców i Pracowników Rolnych".

Z przyczyn od nas niezależnych ujawnić nazwiska autora nie możemy. Jednak pragniemy się podzielić z czytelnikami poglądem również obszarnika na ten obszarniczy „Związek". Oto co on pisze:

**„Niestety doktryna socjalistyczna tak przeżarła nasze stosunki państwowe, tak wszystko, co dotyczy opieki społecznej musi być scentralizowane, iż wszelkie tego rodzaju szlachetne przedsięwzięcia, jak np. WPanów, muszą w takich warunkach pójść na marne. Dowód mamy chociażby w owym przedwojennym stowarzyszeniu pracodawców i pracowników rolnych, który ledwie że wegetuje (mowa o zrzeszeniu obszarników, grupującym oficjalistów i obszarników, które mieści się przy ul. Kopernika 30, przyp. nasz), a nie może być inaczej, jeżeli my ziemianie, jesteśmy przeciążeni płaceniem już to składek na ubezpieczenie służby niższej rolniczej, lub też pracowników umysłowych, tak że płacenie jakichkolwiek składek, chociażby minimalnych, jest wprost niemożliwe".**

Istotnie, ciekawe jest, że obszarnicy, a właściwie kierownicy **Związku Ziemian** nie potrafili utrzymać przy życiu stowarzyszenia, które bardziej związane było z obszarnikami i rekrutowało się z administratorów, rządców i t. p. „dygnitarzy" folwarcznych.

Myśl, żeby obszarnicy mogli robotników zorganizować, jest conajmniej śmieszna. Zdanie to podziela i ów obszarnik, piszący do Oddziału Grójeckiego w odpowiedzi na żądanie przystąpienia do tego nowego „Stowarzyszenia". Pisze on dalej:

**„Co do przypuszczenia WPanów, że dałoby się namówić także i niższą służbę rolną do zapisania się do Stowarzyszenia, to zgóry uprzedzam, znając doskonale obecne stosunki społeczne wiejskie, że jest to marzenie nieziszczalne. Chyba obietnicą podziału ziemi za darmo, z dopłatą, bo socjaliści już dawno obiecują ziemię naszą rozdzielić za darmo, nowe Stowarzyszenie mogłoby skłonić ich do należenia z zachętą dopłaty do otrzymanej parceli. Możeby ten, któryby więcej obiecywał, zyskałby na pewien czas fornali".**

Obszarnik, piszący powyższe słowa stosunkowo **realnie** patrzy na stosunki, jakie istnieją pomiędzy obszarnikami, a robotnikami rolnymi, i niema co do tego żadnych złudzeń, że robotnicy daliby się „nabrać" obszarnikom.

Wręcz oświadcza dalej:

**„Ufam i wierzę, że przyjdzie kiedyś nareszcie światło, które albo otworzy oczy tym, którzy są dziś powodem panujących stosunków na wsi, albo da siłę innym, którzy obojętnie i bezradnie patrzą się na tę anarchję, toczącą nasze stosunki wiejskie do zmiecenia z powierzchni ziemi owego ducha ciemności, ale dziś należeć do romantyków nie mogę. Byłoby to tylko wzmacnianie tworu, zgóry dziś skazanego na cherłactwo, jeżeli nie na śmierć bezwzględną, a ja do takiej roboty ręki nie przyłożę".**

Słusznie, na kręceniu ludzi w taki, powiedzmy delikatnie, głupawy sposób szkoda czasu. Może w głowie p. **Frojlicha,** albo **Kijewskiego,** rodzić się taki pomysł, ażeby poniewieranych fornali pchać do wspólnego związku z obszarnikami, ale jak się dał na ten kawał nabrać p. Ryszard **Gorlicz,** adwokat i to nie bylejaki, bo radca prawny Związku Ziemian, to pozostanie dla nas zagadką.

Na zakończenie kilka słów pod adresem obszarników wogóle. Panowie, zamiast tracić czas na rozsyłanie korespondencji w sprawie organizowania waszego „Stowarzyszenia", zaniechajcie tej **moralnej mordowni,** jaką uprawiacie od połowy grudnia na robotnikach rolnych, wydając im tysiącami „konotatki" i zwalniając ich z pracy. Zaniechajcie teroryzowania tych dzielnych, uspołecznionych fornali, którzy są chlubą organizacji naszej i powinni być chlubą rozumnego i sumiennego pracodawcy, bo im lepszy jest związkowiec, tym lepszym jest zarazem pracownikiem na folwarku. Ale czy Was stać na to, **wątpię bardzo.** Może młode pokolenie, które przyjdzie po Was, o ile nie przyjdzie przedtym „siła wyższa" i nie usunie was z widowni życia polskiego, zdolne będzie zrozumieć potrzeby chwili i zaniechania szykan w stosunku do tych robotników, którzy chcą być obywatelami i chcą korzystać z nadanych im przez Rzeczpospolitę Polską praw.

**Jan Kwapiński.**

# PRZEGLĄD PRASY

### Nota sowiecka.

Prasa warszawska potraktowała notę sowiecką „na temat" paktu Kelloga nieprzychylnie. Podkreśla ona momenty następujące: 1) pośpiech sowietów w ratyfikacji częściowej paktu Kelloga, do czego niema uzasadnionych powodów, 2) manewr reklamowy, obliczony do pozyskania opinji amerykańskiej (**„Gazeta Warszawska"** nie podziela tego zdania i twierdzi, że sowietom szło raczej o zaskoczenie Stanów Zjedn.); 3) pominięcie państw bałtyckich, z wyjątkiem Litwy, zupełne wyłączenie z proponowanego [...]kładu Rumunji; 4) niesłuszne obar[...]nie Polski odpowiedzialnością za ni[...]ście do skutku paktu o nieagresji [...]dzy Rosją a Polską, ponieważ Rosj[...] chciała się zgodzić na wciągnięcie [...] paktu państw bałtyckich i Rumunji, [...] na zasadę arbitrażu.

**„Kurjer Polski"** wyraża pogląd, że je[...]ną z pobudek, które skłoniły Rząd [...]wiecki do wystąpienia z notą, jest [...]wy „podział pracy" między Niem[...] a Rosją w sprawie litewskiej. W K[...]nie jednocześnie zaszła zmiana na s[...]nowiskach przedstawicieli Rosji i Ni[...]miec. Nowi posłowie znają się osob[...]ście jeszcze z czasu rokowań w Brześci[...] Litewskim, poseł niemiecki zna dobrz[...] stosunki w Rosji. Są więc poszlaki, że nastąpi ścisła „współpraca" niemiecko-sowiecka na terenie Kowna, przyczem — jak przypuszcza „Kurjer Polski" — Niemcy miałyby bronić Litwy w Lidze Narodów, Rosja zaś miałaby „kryć" Litwę w Europie Wschodniej.

Prasa brukowa, jak **„A. B. C."**, **„Czerwoniak"** i **„Przedświt"** zarzuca sowietom obłudę i cynizm.

Z wyjątkiem „Kurjera Polskiego" i wymienionego wczoraj „Naszego Przeglądu", doradzających Rządowi, by gruntownie rozważył propozycję sowiecką, inne pisma zachowują się z wielką powściągliwością.

Niezrozumiałe wydaje się zdenerwowanie i napastliwość części prasy warszawskiej. Jakiekolwiek są pobudki sowietów, pakt Kelloga, ustalający **zasadę pokojowego rozstrzygania sporu między państwami,** nie może doprawdy nikomu zaszkodzić, gdyż poza tą **zasadą** nie nakłada żadnych zobowiązań. Należy wciągnąć do propozycji **państwa bałtyckie i Rumunję, ale nie trzeba robić z igły widły i w każdem posunięciu sowietów, które może być oznaką tylko ich zakłopotania, dopatrywać się straszliwych podstępów.**

### Życie króla angielskiego na rynku polityki międzynarodowej.

**„Kurjer Poranny" wygłasza teorję, że Niemcom bardzo zależy na tem, by król angielski pozostał przy życiu, ponieważ w przeciwnym razie, kraj, nastrojony monarchistycznie, wypowiedziałby się w zbliżających się wyborach za konserwatystami.** „Kurjer Poranny" udziela już św. sakramentów królowi i twierdzi, że śmierć króla przywróci do życia konserwatystów. Ale skoro, — jak sam „Kurjer" przyznaje, — nawet Partja Pracy wysoko ceni osobę króla i nie prowadzi żadnej agitacji przeciw monarchji, dlaczego tron ma odgrywać w wyborach rolę decydującą?

Artykuł „Kurjera Porannego" jest wysoce niesmaczny.

### 4-letni berbeć w roli nauczyciela.

**„A. B. C."**, liczące sobie 4-ty rok życia, wdarło się na szczudła i z tej „wysokości" prawi kazanie... PPS. Z faktu, że w „Robotniku" i „Przedświcie" toczy się walka z powodu wydalonych strażaków, ledwie sylabizujące „A. B. C." wnioskuje, że PPS. zatraciła ideę, program, że ugrzęzła w kompromisach itd. „A. B. C.", chcąc upiec własną endecką pieczeń partyjną, udaje coś bezstronnego, stawia na jednym poziomie PPS. z jaworowszczykami, nie wie kto ma rację w sporze o strażaków i nie zadaje sobie nawet trudu zbadać sprawę. Ale zato moralizuje, nie mając ku temu żadnych kwalifikacji, za to gada na wiatr frazesy bez ładu i składu, zato „bałamuci narodowo - brukowo" swych biednych czytelników.

**B.**

# SAMORZĄD STOLICY
## WCZORAJSZE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

(r.). Najważniejszem zdarzeniem na wczorajszem budżetowem posiedzeniu Rady Miejskiej było zgłoszenie przez klub P. P. S. umotywowanego wniosku o votum nieufności dla p. prezesa **Jaworowskiego.**

Wniosek ten zgłosił w im. klubu P. P. S. tow. **Wernikowski** przy rozważaniu budżetu biura Rady Miejskiej. Tow. **Wernikowski** żądał również, by prezes Rady wyrachował się z funduszu dyspozycyjnego.

Radni jaworowszczycy przerywali tow. **Wernikowskiemu** ustawicznem biciem w pulpity, wrzaskami i awanturami. Mieli rację, bowiem prawda w oczy kole, a wniosek tow. **Wernikowskiego** był aktem oskarżenia przeciw p. Jaworowskiemu i jego „partji".

### AKT OSKARŻENIA PRZECIW P. JAWOROWSKIEMU

**Od pewnego czasu na ulicach Warszawy napadani są robotnicy przez różnych zbirów i bici do utraty przytomności. Ofiarami tych zbójeckich napadów są robotnicy odbywający zebrania w sprawach zawodowych. Do tych i tego rodzaju robotników, a także i do ich przedstawicieli, stosowany jest właśnie teror.**

**Fakty urządzania zbrodniczych napadów na bezbronnych robotników przedstawiają się w ujęciu fragmentarycznem, jak następuje. Tu następuje wyliczenie napadów:**

**1) Dnia 12.XI 1928 r. na robotnika Kazimierza Renerta, czynnego członka Centr. Związku Prac. Chem.; 2) tegoż dnia na delegata Zw. Prac. Miejskich, Franciszka Bajurskiego; 3) dnia 13.XI 1928 r. na obradujących tramwajarzy w lokalu przy ul. Leszno 53, przyczem poraniono nożami kilku tramwajarzy; 4) Dnia 19.XI 1928 r. na ul. Wolskiej na Władysława Dąbrowskiego, pracownika tramwajów miejskich, którego pobito. 5) Dnia 2.XII 1928 r. na robotników-włókniarzy (róg Chłodnej i Żelaznej) pobito do utraty przytomności Walczaka, mieszkańca Łodzi, sekretarza Związku Włókniarzy, Niemyskiego i Hilszerównę. 6) Dnia 9.XII 1928 r. na piekarzy ze Związku Spożywców przy ul. Długiej Nr. 19.**

**Prócz tych jest jeszcze cały szereg faktów jednostkowego masakrowania robotników Warszawy.**

**Urządzanie wymienionych zbrodniczych napadów na spokojnych robotników mieszkańców Warszawy — nie jest przypadkowem, lecz zorganizowanem. Dowodzą tego następujące fakty:**

**a) przy bójce na ul. Leszno 53byli wśród napadających Celejewski Juljan, członek W. O.K.R. P.P.S. (dawna „frakcja rewolucyjna"), Maciejewski Feliks, Truszewski, funkcjonarjusz tego O.K.R., Pawlik, Kowalski Andrzej i Krauze. b) Przy bójce na Chłodnej w dn. 2.XII 28 byli wśród napadających: Kowalski Józef, Kowalski Andrzej, Jędryszek Leon, a kierował bijatyką Siemiątkowski Łukasz („Tasiemka"), radny miejski i Kruk.**

**Z powyższego wynika, że napadającymi są ludzie pozostający w bezpośrednich stosunkach z t. zw. „WOKR.PPS." (dawna „frakcja rewolucyjna"), któremu przewodzi Rajmund Jaworowski, będący zarazem Prezesem Rady Miejskiej m. Warszawy.**

**Taki stan rzeczy nie może być tolerowany przez władze samorządowe, jako współodpowiedzialne za bezpieczeństwo stolicy. W myśl bowiem art. 11 dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4.II 1919 r. (Dz. Praw Nr..13 poz. 140 z 1919 r.), który głosi, że „do własnego zakresu działania gminy miejskiej należą wszystkie sprawy, które dotyczą dobrobytu materjalnego, rozwoju duchowego i ZDROWIA (podkr. nasze) jej mieszkańców".**

**Z tych względów, biorąc pod uwagę, że napadający należą do tych, którzy na posiedzeniach Rady Miejskiej w d. 2.XI i 22.XI 28 r., obsadziwszy galerję dziennikarską i bufet, groźbami i gwizdaniem starali się sterroryzować Radę Miejską, a także i niektórych radnych w bufecie, otrzymali dyspozycje od radnych klubu Frakcji Rewolucyjnej, której przewodniczy p. Rajmund Jaworowski, co świadczy, że są oni w bezpośrednim kontakcie z tym klubem i działają pod jego wpływem; że pozatem należą do bliskich współpracowników tegoż Rajmunda Jaworowskiego, jako przewodniczącego W.O.K.R. P.P.S. (dawna frakcja rewolucyjna), za który to OKR. Frakcji Rewolucyjnej Rajmund Jaworowski jest odpowiedzialny; że tenże sam Rajmund Jaworowski jest Prezesem Rady Miejskiej, dla której podobnego rodzaju niesłychane gwałty nie mogą być obojętne, a tolerowanie Prezesa, na którego moralnej odpowiedzialności ciążą takie zarzuty, rzucają piętno na całą Radę Miejską, Rada Miejska uchwalić raczy:**

**Prezesowi Rady Miejskiej, p. Rajmundowi Jaworowskiemu R. M. uchwala votum nieufności.**

### W JAKI SPOSÓB WNIOSEK ODRZUCONO?

Wniosek PPS nie uzyskał większości. P. *Jaworowski* przewodniczył w czasie głosowania nad wnioskiem o votum nieufności dla niego, choć nie bardzo to wypadało! P. Jaworowski, głosując, stwierdził tylko, kto był za wnioskiem, nie stwierdził ilu radnych wstrzymało się od głosowania. P. Jaworowski, jako prezes Rady, jest dla burżuazyjnej większości bardzo wygodny.

### NIEPRAWNE WYDALENIE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Drugą ważną sprawą na wczorajszem posiedzeniu był wniosek nagły PPS w sprawie bezprawnego zwalniania pracowników miejskich. Wniosek ten brzmi:

**Z dniem 1 stycznia 1929 r. zostali zwolnieni z pracy w Warszawskiej Straży Ogniowej etatowi pracownicy miejscy Piotrowski Wiktor i Majkowski Wacław, którzy pracują w Magistracie nienagannie ku zupełnemu zadowoleniu zwierzchników, jeden przez lat 12, a drugi przez lat 13.**

**Pracownicy ci są obarczeni rodzinami, np. Piotrowski ma 5-ro dzieci, które obecnie zostaną bez środków do życia. Zwolnienie tych pracowników nastąpiło bez podania jakiegokolwiek powodu zwolnienia, tudzież bez uprzedniego przeprowadzenia dochodzeń dyscyplinarnych i udowodnienia im jakiegokolwiek wykroczenia służbowego.**

**Ponieważ łamanie przez Magistrat Dekretu o Samorządzie Miejskim w stosunku do pracowników musi wywołać ferment pomiędzy miejskimi pracownikami, co odbije się niekorzystnie na całokształcie prac w Magistracie Warszawskim i jego instytucjach —**

**Rada Miejska uchwala wezwać Magistrat do natychmiastowego przywrócenia w prawach pracowników miejskich Piotrowskiego Wiktora i Majkowskiego Wacława.**

### UZASADNIENIE.

Wniosek uzasadniał tow. *Arciszewski,* podkreślając, iż niesłychaną jest rzeczą zwalnianie pracowników miejskich z powodów politycznych w straży ogniowej, bo i krążą pogłoski, że mają być wydaleni i inni strażacy, członkowie Związku klasowego. Wprowadzanie takich stosunków wśród strażaków, tak ciężko pracujących, jest rzeczą niepożądaną. Rada winna naprawić błąd, spowodowany samowolą prezydenta.

### PAN PREZYDENT WYJAŚNI..

P. *Jaworowski* oświadcza, iż wyjaśnień w tej sprawie udzieli prezydent miasta na następnem posiedzeniu. (P. Słomiński był wczoraj nieobecny). Strażacy owi zostali zwolnieni z polecenia wyższych władz (?).

Tow. *Arciszewski* zgodził się w imieniu PPS, by sprawę tę odłożyć do następnego posiedzenia.

***

Sprawozdanie z obrad nad budżetem poszczególnych wydziałów [...]kładamy, z braku miejsca, do następnego [...]eru.

# TELEGRAMY

## PRZESILENIE RZĄDOWE W JUGOSŁAWJI

### NARADY KRÓLA Z PRZYWÓDCAMI STRONNICTW

**Białogród,** 3 stycznia. (PAT). Na podstawie propozycji, którą wczoraj przedstawił królowi prezydent Skupczyny Michajłowicz, rozpoczęły się dziś w pałacu królewskim narady parlamentarne. Jako pierwszy przyjęty został przez króla prezes partji radykalnej Stanojewicz, celem wypowiedzenia swych poglądów, dotyczących rozwiązania kryzysu. W alszym ciągu przyjęci zostali przez kró- prezes radykalnego klubu poselskie- b. premjer Wukiczewicz, przywódca wackiej partji chłopskiej Macek, przywódca demokratów Dawidowicz, przywódca niezależnych demokratów Pribicewicz, przywódca słoweńskiej partji ludowej i dotychczasowy premjer dr. Koroszec, przywódca mahometan bośniackich Spako oraz przywódca partji serbskiej Jovanowicz. Ponieważ dopiero po naradach w pałacu królewskim rozpoczną się rokowania pomiędzy poszczególnemi partjami, należy oczekiwać likwidacji kryzysu po świętach Bożego Narodzenia starego stylu.

### CHORWACI DOMAGAJĄ SIĘ ODDZIELNEGO PARLAMENTU

**Białogród,** 3 stycznia. (AW). W kołach litycznych toczą się obecnie ożywione arady w związku z przyjęciem przez róla dymisji gabinetu Koroszeca. Oiadczenie dr. Macka, iż chorwaci staią oddzielny naród i z tego powodu winni mieć własny parlament, wywołało ogromne poruszenie. W dniu dzisiejszym spodziewany jest przyjazd do Białogrodu dwóch przywódców różnych partyj chorwackich, Macka i Prybiczevicza.

## PRZED REWIZJĄ ODSZKODOWAN

### ŻĄDANIA MNIEJSZYCH PAŃSTW ALJANCKICH

**Berlin,** 3 stycznia. (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach oczekują w dniach najbliższych wystąpienia mniejszych mocarstw aljanckich z żądaniem dopuszczenia ich do udziału w obradach komisji reparacyjnej przez ustanowienie obserwatora. Wobec tego, iż mocarstwa mniejsze wezmą niewątpliwie udział w naradach nad sprawą przyjęcia propozycji komitetu ekspertów przez rządy poszczególnych państw, koła londyńskie liczą się z tem, że mocarstwom mniejszym, zainteresowanym w uregulowaniu problemu reparacyjnego, przyznane będzie miejsce w komisji reparacyjnej i to przynajmniej w osobie jednego wspólnego obserwatora.

Równocześnie popołudniowe dzienniki przytaczają wiadomość, podaną przez dyplomatycznego korespondenta „Daily Telegraphu", a potwierdzającą doniesienie, iż państwa mniejsze noszą się z zamiarem wydelegowania swoich obserwatorów do komisji ekspertów. Do państw tych należą przedewszystkiem te, które są zainteresowane w małym tylko stopniu reparacjami Niemiec, natomiast uzyskały prawo do roszczeń odszkodowawczych od byłych sojuszników Niemiec, a mianowicie od Austrji, Węgier i Bułgarji. Te małe państwa, powołując się na art. 231 i 232 oraz na dodatek I rozdziału o reparacjach traktatu wersalskiego, żądać mają, aby Niemcy przyjęły odpowiedzialność za spłacanie wierzytelności reparacyjnych przez byłych sojuszników niemieckich.

### STANOWISKO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

**Wiedeń,** 3 stycznia. (PAT). Prasa donosi z Waszyngtonu, że wedle wiadomości, otrzymanych ze źródeł rządowych, Stany Zjednoczone żadną miarą nie dadzą się zawikłać w debatę nad kwestją reparacyjną. Prezydent Coolidge dał obecnie do zrozumienia, że uważa zagadnienie reparacyjne przedewszystkiem jako problem czysto europejski. Minister Skarbu nie chce wyrazić swego zapatrywania w stosunku do sprawozdania Parkera Gilberta.

## POWSTANIE W PERSJI

**Wiedeń,** 3 stycznia. (PAT). „United Press" donosi z Jerozolimy, że powstanie w Persji pod kierownictwem Dost Mehameda przybiera zaczyna formę poważną. Szach perski Riza Pahlav, znajdować się ma w tych samych trudnościach, co król Amanullah i Ibn Saud. Powstanie perskie pozostaje bezwątpienia w związku z powstaniem w Afganistanie i Syrji.

## ANSYSEMITYZM NA LITWIE

**Kowno,** 3 stycznia. (PAT.). Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Wielu kupców żydowskich w Marjampolu otrzymało listy z pogróżkami od niewykrytych osobników, domagających się natychmiastowego usunięcia szyldów z napisami żydowskiemi ze swych sklepów. Policja przyrzekła przeprowadzenie ścisłego dochodzenia w tej sprawie.

## STRAJK 12 TYSIĘCY GORNIKOW WE FRANCJI

**Saint Etienne,** 3 stycznia. (PAT). Z pośród 22 tysięcy górników, pracujących w tutejszych kopalniach, 12 tysięcy przystąpiło do strajku.

## HURAGAN W JAPONJI

### 56 OSÓB ZABITYCH

**Londyn,** 3 stycznia. (PAT.). Huragan nawiedził północno - zachodnie wybrzeża Japonji, czyniąc największe straty w prefekturze Niigate, gdzie fale morskie, pedzone wiatrem o szybkości 100 mil na godzinę, zniszczyły setki domów w nadbrzeżnych wioskach. Liczbę zabitych obliczają do 56-u, nie licząc wielkiej ilości rannych. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna uległa przerwaniu. Parowiec Toyotomimaru zatonął. Zdołano uratować 4-ch członków załogi. 31 osób utonęło lub zmarzło na śmierć

## TRAGICZNY POWROT Z PRACY

### UTONIĘCIE 15 ROBOTNIKÓW

**Leodjum,** 3 stycznia (PAT). Dziś wieczorem autobus, wiozący powracających z fabryki robotników, najechał na barjerę mostu, zwalił ją i wpadł do rzeki Ourthe. Stało się to w obecności wielu świadków, którzy bezsilnie patrzyli na katastrofę, nie mogąc jej ofiarom udzielić żadnej pomocy. Zatonęło 15 osób.

## ZAGINIĘCIE SOWIECKIEJ EKSPEDYCJI FILMOWEJ W GORACH AŁTAJSKICH

**Moskwa,** 3 stycznia. (AW). Ekspedycja filmowa, która udała się dla dokonania zdjęć w góry Ałtajskie przed dwoma miesiącami, nie powróciła, mimo, iż powrót jej miał nastąpić w 3 tygodnie po wyruszeniu. W związku z tem zachodzi możliwość zaginięcia całej ekspedycji, złożonej z 24 aktorów, 2 operatorów, 3 pracowników technicznych oraz z 16-tu jucznych lam.

## PODSTĘP KONTRABANDZISTY

Na granicy bawarskiej odbywa się stale szmugiel wieprzów, czem zajmują się przeważnie chłopi z wiosek pogranicznych. Wobec bardzo obostrzonej kontroli, pewien chłop uciekł się niedawno do następującego podstępu: Włożył on do walizki swego psa i z tym bagażem znalazł się przed celnikiem na granicy.

— Co macie tam w walizie?

— Psa.

— Proszę otworzyć.

— Panie, niech pan nie otwiera, bo on mi wyskoczy i pobiegnie z powrotem do domu.

Celnik jednak nie dał się ubłagać, a gdy chłop otworzył walizę, pies rzeczywiście wyskoczył i pędem wrócił do wsi. Chłop pobiegł za nim.

Po godzinie na granicy przed tymże celnikiem znowu pojawia się ten sam chłop.

— No, idźcie, idźcie sobie z Bogiem i nie otwierajcie walizy, bo ta bestja znowu gotowa wyskoczyć i uciec do domu.

Chłop przeszmuglował wieprzaka.

## GWIAZDKA

### DLA DZIECI ROBOTNICZYCH

**W niedzielę 6 b. m. Komitet Gwiazdki dla dzieci robotniczych urządza następujące zabawy dziecięce:**

**1) w sali gimnazjum Związku polskich nauczycieli średnich (Żórawia 49),**

**2) w sali Zw. prac. użyt. publicznej (Warecka 7) — Rob. kobiecy klub sportowy „Start",**

**3) w sali Ogniska Oświatowego (Wolska 44),**

**4) w sali Warsz. Spółdzielni Spożywców (Chłodna 29) — Klub Kobiet Pracujących,**

**5) w sali Związku Metalowców (Leszno 53) — Wydział Kobiecy,**

**6) w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na żoliborzu („Szklane domy"),**

**7) w sali dzielnicy PPS na Ochocie (Przemyska 18),**

**8) w sali dzielnicy PPS (Chocimska 23).**

Bilety dla dzieci rozdają dzielnice PPS i towarzystwa, które, w porozumieniu z Komitetem Gwiazdkowym, organizują choinki.

## KOLEJ A LEWJATAN

W artykule pod powyższym tytułem we wczorajszym „Robotniku" chochlik drukarski spłatał figla przez przestawienie 5 wierszy ze szpalty 2 do 1, skutkiem czego został zniekształcony tekst, odnoszący się do przemówienia p. dyrektora **Rogozińskiego** (z N. I. K.) przy końcu szpalty 1, tudzież tekst przy końcu szpalty 2, dotyczący wystosowanego do p. Min. **Kwiatkowskiego** zapytania w sprawie Skarbofermu, nadto naprawy taboru w stoczni gdańskiej i innych fabrykach. Uważny czytelnik sam jednak pomyłki te niewątpliwie sprostował...

Nadto cyfra, dotycząca wywozu węgla ma opiewać **6.6 milj.,** a nie 66 milj. ton.

## STRAJK

### W FIRMIE WIŚNIEWSKI I SŁUCKI

Strajk w fabryce galanterji metalowej: **Wiśniewski, Słucki i Sp.** trwa w dalszym ciągu.

W najbliższych dniach odbędzie się w Inspektoracie Pracy konferencja pomiędzy przedstawicielami Związku Zawodowego i firmy.

## WARSZAWA

### NIE BĘDZIE OGLĄDAĆ MURZYŃSKIEJ TANCERKI

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę odmówił swego pozwolenia na występy tancerki Józefiny Baker w Warszawie, która obecnie przebywa w Kopenhadze. Miała ona już wystąpić w teatrze Letnim.

Komisarjat Rządu umotywował swoją odmowę tem, że występy Józefiny Baker wywoływały prawie we wszystkich miastach w Europie protesty ze strony części publiczności, awantury itp.

Skrzywią się pewnie na tę wiadomość miny różnych bogatych próżniaków, którzyby z przyjemnością połaskotali swoje stępione przez nadużycia nerwy nowymi pikantnymi dreszczykami.

## NIE ZNIESIENIE

### LECZ OGRANICZENIE PRACY NOCNEJ

Wiadomość, podana przez jedną z agencyj dziennikarskich o całkowitem zniesieniu z dn. 1 stycznia r. b. pracy nocnej w zakładach przemysłowych, nie odpowiada prawdzie.

Ministerjum pracy przystąpiło jedynie do ograniczenia pracy nocnej w przemyśle włókienniczym.

## Co słychać na świecie

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

#### BURZA NA MORZU PÓŁNOCNEM.

**Według nadeszłych do Berlina wiadomości, na wybrzeżu północnym Niemiec panowała bardzo silna burza. Szereg kutrów rybackich zaginęło bez wieści. Do tej pory zdołano ustalić, iż 2-ch z pośród rybaków, usiłując dobić do brzegu, spowodowało rozbicie kutra, przyczem sami ponieśli śmierć na miejscu.**

#### EPIDEMJA GRYPY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Epidemja grypy w Stanach Zjednoczonych w dalszym ciągu wzmaga się. Ostatnio rozszerzyła się na kraje Środkowej Ameryki i dotarła do republiki meksykańskiej. Zachodzi obawa dalszego rozszerzania się choroby.

#### BILETY ULGOWE.
#### (zniżki do 70%).

**do teatrów, teatrzyków, kin, do Salonu Plastyków, do Zachęty Sztuk Pięknych (po 15 gr.), do łaźni i wanien w „Dianie", Chmielna 13, otrzymywać można codzień od 7—9 wieczór w sekretarjacie Kobiecego Robotniczego Klubu Sportowego „Start". Warecka 7, II pietro.**

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

## ŁODZ

### OPIEKA MIASTA NAD WYEKSMITOWANYMI

Wczoraj oddany został do użytku Miejski Dom dla wyeksmitowanych przy ul. Napiórkowskiego.

Dom ten posiada **58 pomieszczeń 2 i 3**-izbowych i zapewni dach nad głową około **100 rodzinom,** które z tych lub innych przyczyn pozbawione są pomieszczeń mieszkalnych.

Należy dodać, że Dom dla wyeksmitowanych jest skanalizowany, posiada urządzenia wodociągowe i instalację elektryczną.

Pozatem Magistrat oddał w dniu wczorajszym do użytku baraki dla wyeksmitowanych na Polesiu Konstantynowskiem, obliczone na tymczasowe pomieszczenie 10 rodzin. (d)

### POMOC DLA BEZROBOTNYCH

Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu postanowiono wezwać prezydjum do opracowania w dniach najbliższych wniosku w sprawie przyjścia z pomocą opałową i żywnościową bezrobotnym m. Łodzi tak, jak w roku poprzednim. (d)

### BEZPŁATNE MIEJSKIE PRZYCHODNIE LECZNICZE

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zakładach leczniczych, Magistrat postanowił przekształcić istniejące ambulatorja miejskie na bezpłatne przychodnie ogólne, które urządzone będą na szerszych podstawach organizacyjnych.

Przychodnie te ulokowane będą w 2 dzielnicach miasta, zamieszkałych przez ludność robotniczą. (d)

### PROJEKT PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO

Projekt preliminarza budżetowego, zatwierdzony już przez Magistrat, skierowany został do Rady Miejskiej, która przystąpi do prac budżetowych natychmiast po ferjach świątecznych.

Budżet zwyczajny m. Łodzi na rok 1929 — 30 zamknięty został we wpływach sumą zł. **30.778.586;** w wydatkach sumą zł. **28.684.301.**

Budżet przedsiębiorstw komunalnych zamknięto we wpływach i wydatkach zwyczajnych sumą zł. **11.553.640;** we wpływach i wydatkach nadzwyczajnych sumą zł. **700.000.** (d).

### BUDOWA ZAKŁADU UTYLIZACYJNEGO

Magistrat postanowił powołać do życia specjalny komitet, który zajmie się sprawą zaprojektowania i przeprowadzenia budowy zakładu utylizacyjnego w Łodzi. (d)

### POŻAR W FABRYCE KORONEK

Wczoraj w nocy o godz. 2-ej wybuchł pożar w fabryce koronek firmy Tobjasz Bialer przy ul. Kilińskiego. Pożar powstał na 3 piętrze 4-ro piętrowego budynku fabrycznego, gdzie mieściły się zapasy przędzy i innego łatwopalnego materjału. Zanim zaalarmowano straż pożarną, pożar przedostał się na 4-te piętro i począł zagrażać drugiemu budynkowi mieszkalnemu. Straży ogniowej udało się jednak zlokalizować ogień w obrębie 3-go i 4-go piętra, które zostały doszczętnie zniszczone.

Straty są duże. Fabryka była ubezpieczona.

## KRAKOW

### DOOKOŁA SKANDALU KONKURSOWEGO

W związku ze znanym skandalem konkursowym, tow. **Haecker** podaje w ostatnim numerze „Naprzodu" sensacyjny szczegół, rzucający nowe światło na całą tę sprawę.

Przytaczamy poniżej odnośny ustęp artykułu tow. **Haeckera:**

„Poruszenie opinji publicznej przez moje rewelacje miało, między innemi, ten skutek, że zgłaszają się do mnie różne osoby i informują mnie o faktach, o których nie wiedziałem. Jeden z tych faktów jest tego rodzaju, że gdybym był o nim przedtem wiedział, byłbym na pierwszem posiedzeniu sądu konkursowego **zażądał stanowczo wyłączenia sztuki Nowaczyńskiego z konkursu.** Zaszła bowiem tak świadomie i podstępnie popełniona nieprawidłowość, że na ukartowany za kulisami sądu konkursowego „spisek" rzuca ona jaskrawe światło.

Mianowicie informują mnie osoby poważne i wiarygodne, **że sztuka Adolfa Nowaczyńskiego, zatytułowana „Wiosna ludów w cichym zakątku"** (której tytuł w ostatniej chwili zmieniony został na „Przedświty") **nie była wcale nadesłana na konkurs, lecz leżała mniejwięcej od dwuch lat w kancelarji dyrekcji teatru krakowskiego i już oddawna dyrekcja teatru zapłaciła za nią Nowaczyńskiemu zaliczkę na tantjemę autorską.**

Tak mnie informują. Jeśli to prawda, to mielibyśmy tu do czynienia z tak grubem nadużyciem, **że unieważnienie nagrody dla Nowaczyńskiego byłoby wprost nieuchronną koniecznością.**

Jeśli tedy Nowaczyński ogłasza, że zrzeka się nagrody na rzecz funduszu budowy domów artystów teatrów krak., to ten jego reklamowy gest **jest dysponowaniem nieswojemi pieniędzmi,** bo dopiero się zbada, czy może on rościć sobie jakiekolwiek prawo do owej kwoty 3 tysięcy złotych".

## KATOWICE

### LIKWIDACJA STRAJKU TRAMWAJARZY

(P. A. T.). W związku z trwającym od kilku dni strajkiem tramwajarzy odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych u inspektora pracy, inż. Gallota, konferencja przedstawicieli strajkujących tramwajarzy oraz dyrekcji tramwajów.

**Po długich naradach przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, że o ile strajk zostanie zlikwidowany, dyrekcja jest gotowa poczynić dodatkowe ustępstwa w sprawie płac, określając jako minimum 6%, z tem jednak, że zostanie rozpatrzona sprawa dalszej podwyżki dla niektórych kategorji pracowników. Nadto przedstawiciele dyrekcji złożyli oświadczenie, że za akcję strajkową nie będą stosowali żadnych represji.**

**Na podstawie tego oświadczenia, przedstawiciele pracowników tramwajowych zgodzili się na likwidację akcji strajkowej z dniem 4 b. m., zastrzegając sobie jeszcze porozumienie się w tej sprawie z ogółem pracowników.**

**Konferencja w sprawie podpisania nowej umowy zbiorowej odbędzie się w poniedziałek, 7-go stycznia b. r.**

## ZBYDNIOW

### KATASTROFA KOLEJOWA

Dnia 2 b. m. o godz. 1-ej wydarzyła się katastrofa na stacji kolejowej w Zbydniowie. Pociąg osobowy nr. 426, który przybył do Zbydniowa z Rozwadowa, najechał na pociąg osobowy nr. 452, zdążający do Warszawy. Dwa parowozy i 1 wagon zostały zupełnie strzaskane, 8 osób jest rannych. Na miejsce wypadku przybyła komisja kolejowa ze Skarżysk, która wdrożyła dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy.

## SKOCZOW

### TRAGICZNY ZGON PRZY PRACY

**Robotnik fabryki sukna Heilperna, Paweł Kidoń, w czasie pracy, trzymając w ręku tkaninę, zawadził o transmisję, która porwała tkaninę, a wraz z nią i robotnika. Transmisja, która obracała się z szybkością 80 obrotów na sekundę, obróciła Kidonia kilkanaście razy, na skutek czego nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.**

## KURS INSTRUKTORSKI

### ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH

Jak donosiliśmy już, onegdaj odbyło się otwarcie **Kursu Instruktorskiego Z. R. S. S.**

Kieruje Kursem tow. dr. **Morawski.**

Z pośród słuchaczy mamy **7 z Warszawy, 5 z Łodzi, 4 ze Lwowa, 2 ze Śląska Cieszyńskiego, 1 z Tarnowa, 1 z Krosna, 1 z Włocławka, 1 z pow. Koneckiego.**

Kurs mieści się w lokalu przy ul. Wolskiej 44.

# Z ŻYCIA PARTJI

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

### KOMUNIKAT.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacyj na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczorowych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretarjacie. Należy się śpieszyć z odebraniem legitymacyj, aby każdy członek Partji mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Terminy konferencyj będą podane w najbliższych dniach.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

**Koło Elektrownia.** Dnia 8 b. m., we wtorek, o godz. 6 odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu C.K.W. przy ul. Wareckiej Nr. 7.

**KONFERENCJA DZIELNICY POCZTOWEJ P. P. S.** W środę, 9 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się walne zgromadzenie członków Dzielnicy Pocztowej.

Na porządku dziennym: 1) wybory stałych władz Dzielnicy na miejsce ustępujących tymczasowych; 2) wybory delegatów na Konferencję Okręgową, na której między innemi odbędą się wybory OKR-u.

Towarzysze stawcie się wszyscy. Wejście na salę tylko za legitymacjami partyjnemi.

Na pół godziny przed walnem zgromadzeniem odbędzie się posiedzenie dotychczasowego Komitetu.

### W PIĄTEK.

**Dzielnica Praga.** O godz. 6,30, w lokalu C.K.W. przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy Praskiej.

**Dzielnica „Powiśle".** O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy (Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego. Obecność ttow.: Kłuszyńskiej, Grabowskiego, Jabłońskiego, Ledziana, Synowieckiego, Stańczykowskiego, Cchna, Barańskiego i Góralczyka konieczna pod rygorem organizacyjnym.

**Dzielnica Jerozolimska P. P. S.** O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P.P.S., Leszno 53, odbędzie się zebranie Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

O godz. 6 wiecz. w tymże lokalu odbędzie się posiedzenie Wydziału Kulturalno-Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

**Koło P. P. S. Fabryki Budowy Parowozów.** O godz. 6 wiecz., w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S., Leszno 53, odbędzie się zebranie Koła P. P. S. Fabryki Budowy Parowozów.

### NA SZTANDAR DZIELN. WOLSKIEJ.

**Komitet dzielnicy Wolskiej PPS dziękuje towarzyszom z P. F. K. za zebrane dodatkowo na sztandar dzielnicy (na listę nr. 2) — zł. 55 gr. 60.**

# RUCH KOBIECY.

**Posiedzenie Egzekutywy Wydziału Kob. P. P. S. i Komisji Finansowej odbędzie się w sobotę, dn. 5 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53.**

**Warszawski Wydział Kobiecy PPS. zawiadamia, że Sekretarjat Wydziału udziela informacji i rejestruje członkinie codziennie w lokalu własnym, Leszno 53, parter od godz. 6 do 9 wieczorem,** oraz codziennie w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Warecka 7, I piętro, od godz. 6 do 9 w.

„Choinka" dla dzieci, w lokalu Warsz. Wydz. Kob., Leszno 53, odbędzie się 6 b. m. o godz. 3 popoł.

# RUCH ZAWODOWY

## PREZYDJUM RADY ZAWODOWEJ M. WARSZAWY.

**W Piątek, dnia 4 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II p. odbędzie się posiedzenie prezydjum Wydziału Rady Zawodowej. Proszeni są o punktualne przybycie tow. tow. Wernikowski, Boguś, Ławkowicz, Ożarowski, Wilczyński.**

**Związek Prac. Komunalnych i Inst. Użyt. Publ. w Polsce.** Dziś o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Prezydjum Zarządu Głównego. Sprawy b. ważne.

Wszyscy członkowie Prezydjum proszeni są o przybycie.

## ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

**Oddz. Warszawa II — Warecka 7.**

W dniu 6 b. m. (niedziela) o godz. 3 po poł. dorocznym zwyczajem odbędzie się

**WIELKA ZABAWA**

**dla dzieci członków Związku,** w sali baletowej (ul. Trębacka 10).

Bogaty i urozmaicony program, szereg niespodzianek, udział artystów opery i baletu, orkiestra, chór, bajki dla dzieci, choinka, kolendy itp.

**Wejście dla członków (tak dzieci, jak i rodziców) gr. 50, szatnia gr. 25.**



# KRONIKA

### STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 0,6°, najniższa — 6,9°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie przeważnie duże z ranną gdzieniegdzie mgłą. Opady śnieżne na południu Polski. Umiarkowany mróz w całym kraju. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-wschodnie, potem wschodnie.

**Odczyt T-wa Klubów Kobiet Pracujących.** Dziś o godz. 7,30 wiecz. odbędą się w sali Spółdzielni Spożywców (Chłodna 29) odczyty: 1) tow. Weychert - Szymanowskiej p. t. „Uniwersytet ludowy u nas i zagranicą"; 2) tow. Orzechowskiej: „Działalność klubów i organizacji kobiecych na Śląsku".

**Odczyt holenderskiego esperantysty.** W dniach najbliższych przybywa do Warszawy znany mówca i propagandysta esperancki, podróżnik holenderski, p. **Adalbert Smit.**

Wygłosi on we wtorek, dn. 8 b. m., o godz. 8,30, w Akademickiem Kole Esperantystów przy Żyd. Strzesze Akadem., Nowy Świat 21, odczyt w języku Esperanto n. t. **„Holandja i jej kolonje"**, bogato ilustrowany przezroczami. Odczyt będzie tłumaczony na język polski. Bilety po 50 i 75 gr. przy wejściu. Dla członków Koła wstęp bezpłatny.

**Przedłużenie rejestracji przedsiębiorstw handlowych.** Wobec tego, że 31 grudnia ub. r. upłynął termin rejestracji przedsiębiorstw handlowych, a wiele przedsiębiorstw nie wypełniło odpowiednich formularzy, wydział przemysłowy Magistratu (Bednarska 4) przedłużył termin rejestracji do 15 b. m., pobierając za opóźnienie karę do 15 zł. w zależności od kategorji patentu. Wobec tego, że kary te będą w najbliższej przyszłości znacznie zwiększone, napływ rejestrujących się jest znaczny.

**Wydawanie dowodów osobistych.** Stosownie do rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 29.XI r. ub. o dowodach osobistych Magistrat m. Warszawy utworzył przy Biurze Adresowem dział dowodów osobistych. W dn. 2 b. m. nastąpiło otwarcie nowego działu w lokalu przy ul. Senatorskiej 16. Narazie dział dowodów osobistych udziela informacji i przyjmuje podania, wydawanie zaś dowodów nastąpi w najbliższym czasie po wydrukowaniu blankietów w Państwowych Zakładach Graficznych.

# MŁODZIEŻ

## OKRĘGOWA ORGAN. MŁODZIEŻY T.U.R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

**Zebrania organizacyjne odbędą się:**

**4 b. m.**

Pruszków — ref. tow. **Nowicki.** Otwock — ref. tow. **Obarski.**

**6 b. m.**

Zakroczym — ref. tow. **Brzozowski.** Włochy — ref. tow. **Czarnecki.** Dębe Wielkie — ref. tow. **Midak.** Tłuszcz — ref. tow. **Nowicki.** Stanisławów — ref. tow. **Czajkowski.** Henryków — ref. tow. **Siwek.**

**9 b. m.**

Sochaczew — ref. tow. **Michalski.** Mińsk Mazowiecki — ref. tow. **Brzozowski.** Nowy Dwór — ref. tow. Woltersdorf.

**10 b. m.** o godz. 6,30 w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19/I posiedzenie Egzekutywy. Sekretarjat Okręgowy czynny we wtorki i środy od godz. 5 — 7 w lokalu Długa 19/I p.

**Warsz. Org. Młodz. T. U. R. Koło im. L. Waryńskiego.** W poniedziałek, dn. 7 b. m., o godz. 7,30 wiecz., w lokalu Koła przy ul. Długiej Nr. 19, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

**Z. N. M. S.** Zebranie **Sekcji Samokształceniowej** odbędzie się w niedzielę, 6 b. m., przy ul. Koszykowej 53 m. 35. Początek punktualnie o godz. 11,30 r. Temat referatu: „Zasady socjalizmu naukowego".

### BACZNOŚĆ! CZERWONE HARCERKI I HARCERZE!

W niedzielę, dnia 6 b. m., o godz. 15, w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19, odbędzie się doroczna Wieczornica Harcerska, na którą zaprasza wszystkie Harcerki i Harcerzy Rada Hufca Warszawskiego.

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się dziś o g. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19.

## WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

Mrna pokonał Orłowa, Pooshoff pokonał Friessego. Walka Siki — Ferestanoff pozostała nierozstrzygnięta. Stibor w 30 minucie pokonał Sztekkera.



## CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: „Wołga, Wołga".
Casino: „Przedwiośnie".
Capitol. „Primabalerina cara Mikołaja II".
Filharmonja. „15 minut strachu" i „Piękność amerykańska".
Miejski: „Nieznany ojciec".
Palace. „Niedorostek" z Haroldem Lloydem.
Pan: „Tajny Kurjer".
Rococo: „Lekkomyślny książe".
Splendid. „Ostatnia noc".
Światowid: „Chora z urojenia"
„Stylowy". „Awantura arabska".
Słońce. „Tajny Kurjer".
Wodewil. „Spadkobierca Casanowy".
Quo Vadis: „O świcie" (Miss Cavell).
Kino „Uciecha". Cyrk Chaplina.
Astra. „Sfałszowane miljardy".
Uciecha: „Ostatni rozkaz".

# SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR NARODOWY. **„Brat marnotrawny"**, komedja w 3 aktach **Oskara Wildea**, tłómaczył B. Gorczyński.

Intryga, oparta na „qui pro quo" w tej sztuce, służy sławnemu autorowi angielskiemu za tło do pierwszorzędnych dowcipów i paradoksów, wymierzonych przedewszystkiem przeciw obłudzie życia towarzyskiego wyższych sfer towarzystwa angielskiego. Ale zdaje mi się, myliłby się, ktoby owe świetne igraszki humoru Wildea uważał aż za satyrę. Nie jest ona satyrą tak samo, jak nie jest szerszą satyrą „Pan Podfilipski" Weyssenhoffa. Ta pseudosatyra, to znowu tylko igraszka towarzyska. Lord Wilde, późniejszy więzień kryminału w Reading, osadzony tam za homoseksualizm, bawił się obłudą, głupotą i próżniactwem swoich sfer, karmił nią swój dowcip, moralnie i intelektualnie pasorzytował na niej. Hasło „sztuka dla sztuki", najgodniej i najpiękniej swego czasu reprezentowane przez Wildea, było w ścisłym związku z ową obłudą towarzyską, pruderją, która zresztą miała też swoje dobre strony. Albowiem obłuda jest bądź co bądź pewnym hołdem, złożonym cnocie — i z tego punktu widzenia możnaby napisać nowego „Świętoszka".

Zaletą komedyjek Wildea jest też głównie ów wykwintny dowcip i humor, wykwintny, mimo pozornego łobuzerstwa i anarchiczności. Jest to kwiat arystokratycznej kultury, już trochę degenerującej się i robaczliwej, jak rumiane jabłuszko. Kwiat kultury — to znaczy kwiat swobody; oczywiście tej swobody, którą dają wysokie dochody, dobre wychowanie i wykształcenie. „Pan Podfilipski" naprzykład tych zalet już niema.

Pragniemy sztuki — i sztuk, któreby na szerszej platformie kultury dawały takie kwiaty, jak sztuka i sztuki Wildea.

Przedstawienie „Brata marnotrawnego" niezbyt potrzebnie wpadało w ton satyry na obłudę. Artyści i artystki udawali strasznie sztywną socjetę. Ale bądź co bądź dawało to interesujący koloryt. Dobrze wydobywano płynność i gładkość djalogu; zwłaszcza p. Solska i p. Osterwa nie uronili żadnej z „poant" humoru Wildeowskiego, paradoksy i absurda wylatywały ze sceny ku publiczności jak bańki mydlane. P. Węgrzyn był może zbyt charakterystyczny i realny. Sztywna i monotonna wielka miłość p. Halskiej była, zdaje mi się, na miejscu — tej brakło zupełnie charakterystyki. Czy to się stało z zamiarem, czy mimowoli, nie wiem. P. Leszczyńska w swej miłej rólce połączyła szczęśliwie wdzięk z dobrem wygłaszaniem dowcipów — dobrem, to znaczy bez natręctwa i z wielką powagą.

Karol Irzykowski.

## POWIATOWA KASA CHORYCH W PUŁAWACH.

# OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 62 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) i rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 273) tudzież zgodnie z §§ 86 i 87 statutu Kasy Chorych ogłasza się

## WYBORY DELEGATÓW DO RADY POWIATOWEJ KASY CHORYCH W PUŁAWACH,

**które odbędą się w niedzielę, dnia 10 marca 1929 roku.**

Spisy wyborców zostaną wyłożone od dnia 30 grudnia 1928 roku do dnia 8 stycznia 1929 roku włącznie, od godz. 9 rano do godz. 14 bez przerwy, w następujących lokalach:

a) w Biurze Powiatowej Kasy Chorych w Puławach, ul. Piłsudskiego 22,

b) w Ambulatorjum Kasy Chorych w Dęblinie, ul. Warszawska,

c) w Ambulatorjum Kasy Chorych w Kurowie,

d) w Ambulatorjum Kasy Chorych w Garbowie,

e) w Ambulatorjum Kasy Chorych w Opolu, ul. Tkacka,

f) w Ambulatorjum Kasy Chorych w Kluczkowicach,

g) w Ambulatorjum Kasy Chorych w Zagłobie,

h) w Ambulatorjum Kasy Chorych w Kazimierzu,

i) w Ambulatorjum Kasy Chorych w Nałęczowie.

W ciągu dni 10-ciu od wyłożenia spisów, przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy — odnośnie do pracodawców prawo reklamacji, co do wpisania lub wykreślenia ze spisu, czy to reklamującego, czy to innej osoby.

Rada Kasy składać się będzie z delegatów wybranych na okres trzech-letni w myśl § 86 statutu Kasy Chorych w liczbie 45 delegatów i tyluż zastępców, z których 30 delegatów i tyluż zastępców wybierają ubezpieczeni, zaś 15 delegatów i równą ilość zastępców — pracodawcy.

Czynne prawo wyborcze mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci o ile ukończyli lat 20 w dniu 16 grudnia 1928 roku przyczem ilość głosów przysługujących pracodawcy stanowi liczba przeciętna zgłoszonych, względnie zatrudnionych u nich w przeciągu ostatnich trzech miesięcy przed ogłoszeniem wyborów.

Listy kandydatów winny być doręczone Komisarzowi Kasy bezwzględnie do dnia 16-go lutego 1929 roku włącznie w godzinach urzędowych.

Każdy wyborca głosuje osobiście po wylegitymowaniu się dowodem, stwierdzającym jego tożsamość.

Głosowanie dla ubezpieczonych oraz pracodawców we wszystkich okręgach wyborczych rozpoczyna się dnia 10 marca 1929 roku o godz. 8 rano i trwa bez przerwy do godziny 20 wieczorem w następujących lokalach wyborczych:

### UBEZPIECZENI I PRACODAWCY.

1) w lokalu Powiatowej Kasy Chorych w Puławach, ul. Piłsudskiego Nr. 22, na parterze, których nazwiska rozpoczynają się od lit. A do lit. K włącznie,

2) w Magistracie m. Puław, ul. 6-go sierpnia, ci, których nazwiska rozpoczynają się od lit. L do lit. Z włącznie,

3) w lokalu Ambulatorjum Kasy Chorych w Kazimierzu ci, których nazwiska rozpoczynają się od lit. A do Z włącznie,

4) w lokalu Ambulatorjum Kasy Chorych w Dęblinie ci, których nazwiska rozpoczynają się od lit. A do lit. K włącznie,

5) w lokalu Urzędu Gminnego w Irenie ci, których nazwiska rozpoczynają się od lit. L do lit. Z włącznie,

6) w lokalu Ambulatorjum Kasy Chorych w Opolu ci, których nazwiska rozpoczynają się od lit. A do lit. Z włącznie,

7) w lokalu Ambulatorjum Kasy Chorych w Kluczkowicach ci, których nazwiska rozpoczynają się od lit. A do lit. Z włącznie,

8) w lokalu Ambulatorjum Kasy Chorych w Zagłobie ci, których nazwiska rozpoczynają się od lit. A do lit. Z włącznie,

9) w lokalu Ambulatorjum Kasy Chorych w Kurowie ci, których nazwiska rozpoczynają się od lit. A do lit. Z włącznie,

10) w lokalu Ambulatorjum Kasy Chorych w Garbowie ci, których nazwiska rozpoczynają się od lit. A do lit. Z włącznie,

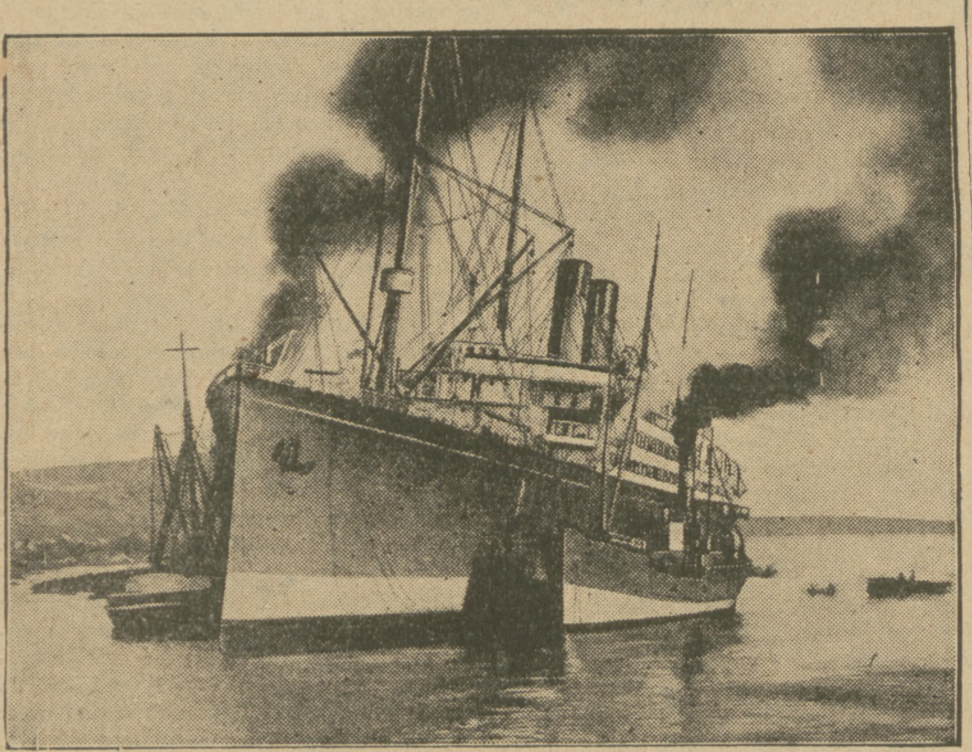
11) w lokalu Ambulatorjum Kasy Chorych w Nałęczowie ci, których nazwiska rozpoczynają się od lit. A do lit. Z włącznie.

Puławy, dnia 16 grudnia 1928 roku.

Dyrektor:
(—) Al. Kurowski.

Komisarz Rządowy:
(—) Dr. E. Mierczyński.

# ZATONIĘCIE OKRĘTU PASAŻERSKIEGO



Angielski statek pasażerski „Celtic" o pojemności 21.000 ton natrafił w pobliżu wybrzeża Irlandji na skały. Mimo usilnych wysiłków ratowniczych, statek zatonął. Na zdjęciu „Celtic", otoczony holownikami, które usiłowały go bezskutecznie ocalić.

# TEATR I MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8 w. „Madame" i „Sian-Sin"

**Narodowy**
o 8 w. „Brat marnotrawny"

**NOWY**
o 8 w. „Kostjum arlekina"

**Letni**
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa"

**Teatr Ateneum** (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś teatr nieczynny. Jutro o godz. 8 wiecz. arcywesoła komedja-satyra, ciesząca się niebywałem powodzeniem, „Kwadratura Koła" Katajewa. W niedzielę o godz. 12 „Choinka dla dzieci"; o godz. 5 popoł. „Choinka dla dzieci" i o godz. 8 „Kwadratura Koła".

**Teatr Wielki.** Dziś „Megae" i balet „Siang-Sin".

**Teatr Narodowy.** Dziś „Brat marnotrawny".

**Teatr Nowy.** Dziś i dni następnych „Kostjum Arlekina".

**Teatr Letni.** Dziś „Kokoty z towarzystwa".

**Teatr Polski.** Dziś i jutro „Ostatnia nowość".

We wtorek premjera sztuki Grzymały-Siedleckiego „Włamanie".

**Teatr Mały.** Codziennie „Murzyn warszawski".

**Dom Żołnierza** (b. teatr Praski). Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro o godz. 8 wiecz. inscenizacja piosenek p. t. „Ułani, Ułani".

**„Czerwony As"** (Marszałkowska 114). „Gdy kobieta się zarumieni".

**„Qui Pro Quo".** Dziś i dni następnych rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta".

**Teatr „Morskie Oko".** Dziś „Klejnoty Warszawy".

**„Znicz".** Codziennie o godz. 4,15 „Jasełka".

**Kukiełkowe jasełka i niespodzianki w Konserwatorjum.** Jeszcze tylko trzy dni odbywać się będą w sali Konserwatorjum o godz. 4 popoł. przedstawienia wspaniałego programu świątecznego dla dzieci i młodzieży.

Bilety w kasie Konserwatorjum.

**Z Filharmonji.** Dziś odbędzie się koncert symfoniczny pod dyr. doskonałego kapelmistrza Edwarda Mörike z Drezna. Jako solista wystąpi słynny skrzypek Karol Flesch i grać będzie z orkiestrą koncert Beethovena. Część orkiestrowa zawiera uwerturę „Egmont" Beethovena i czwartą symfonję Brucknera.

W niedzielę na poranku muzycznym poświęconym Ryszardowi Straussowi śpiewać będzie znana artystka śpiewaczka, p. Korwin - Szymanowska.

## MORSKIE OKO

### „KLEJNOTY WARSZAWY".

Bardzo interesująca uroczystość odbyła się onegdaj w „Morskiem Oku" — 150 przedstawienie rewji p. t. „Klejnoty Warszawy". Przedstawienie to urozmaicone zostało aktem „jubileuszowym" — przemówieniami, wręczeniem podarków twórcom rewji, a kwiatów gwiazdom.

Bogactwo dekoracji, ładne, wybitnie oryginalne piosenki i niebywała obfitość numerów — oto atuty, które zapewniły rewji tej tak długie powodzenie. I. K.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

### DZIŚ.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45. „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15,45 — 16,00. Aktualja. 16,00—16,55. Koncert z płyt gramofonowych. 16,55—17,10. Przerwa. 17,10 — 17,35. Odczyt p. t. „Błędy w odbiornikach radjofonicznych i ich usuwanie". 17,35 — 18,00. Transmisja z Wilna (odczyt). 18,00 — 19,00. Koncert popołudniowy. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. Odczyt „Jak otrzymać dobre mleko". 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,10. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20,10 — 20,15. Nadprogram i komunikaty. 20,15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie komunikat teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty P. A .T. oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

### ŚLIZGAWKA DLA KOBIET PRACUJĄCYCH, MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ I DZIECI ROBOTNICZYCH.

Bilety na ślizgawkę na całą zimę, tak zwane sezonówki, w cenie 3 zł. do Ogrodu Saskiego lub na Dynasy, i w cenie 2 zł. na boisko Legji (Myśliwiecka 4) nabywać można codziennie od 7 — 9 wieczór w sekretarjacie Kobiecego Robotniczego Klubu Sportowego „Start", Warecka 7, II piętro.

# Humor



### DROBNE NIEPOROZUMIENIE.

Otyła dama do profesora podczas zebrania towarzyskiego:

— Och, ja wiem dlaczego pan, profesorze, tak patrzy na mnie. Najchętniejby mnie pan, jako drobną bakterję, oglądał i badał przez mikroskop, prawda?...

# ZE SPORTU

### ZAKOŃCZENIE TURNIEJU HOKEJOWEGO O MISTRTZOSTWO POLSKI.

Wczoraj zakończono rozgrywanie turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski w Krynicy. Wobec tego, że pierwsze miejsce zostało już przez A.Z.S. Warszawa zdobyte bezapelacyjnie postanowiono przyznać tytuł mistrza temu klubowi i nierozgrywać pozostałych dwuch meczów. Natomiast uchwalono począwszy od czwartku regularnie rozgrywać turniej międzynarodowy o mistrzostwo Krynicy, do którego zostały dopuszczone następujące drużyny: team kombinowany Wiednia, B.K.E. (Budapeszt), A.Z.S. Warszawa, Pogoń (Lwów), Legja (Warszawa i drużyna kombinowana złożona z graczy L.T.Ł., K.Ł. Poznań i graczy wileńskich.

### MECZ HOKEJOWY SKRA — ORZEŁ.

W niedzielę o godz. 12 na boisku Skry zostanie rozegrany mecz hokejowy Skra — Orzeł. Trudno z góry przewidzieć wynik, gdyż obie drużyny stawiają swoje pierwsze kroki w tym sporcie. W każdym razie, ze względu na równorzędność sił mecz zapowiada się dość ciekawie.

### PRZED MECZEM BOKSERSKIM POLSKA — NIEMCY.

Wczoraj wieczorem odbyły się w Mysłowicach na Górnym Śląsku dwa spotkania eliminacyjne przed meczem bokserskim Polska — Niemcy.

W wadze lekkiej Anioła (H. Cegielski — Poznań) pokonał na punkty Wochnika (B.K. S. Katowice). W wadze średniej Wieczorek (B.K.S. Katowice) zwyciężył na punkty Seidla (Union — Łódź). Decyzja w tej ostatniej walce jest o tyle niesprawiedliwa, że Seidel prowadził cały czas walkę otwartą i siły bokserów były najzupełniej równorzędne.

Po tych spotkaniach skład reprezentacji polskiej przeciwko Niemcom przedstawia się następująco: waga musza Forlański (Warta). waga kogucia — Głon, waga piórkowa — Górny, waga lekka — Anioła, waga półśrednia — Arski, waga średnia — Wieczorek, waga półciężka — Tomaszewski, waga ciężka — Kupka.

## RZECZOZNAWCA ST. ZJEDN. W KOMISJI REPARACYJNEJ



OWEN YOUNG

będzie reprezentował Stany Zjednoczone Komisji Reperacyjnej, obradującej nad realizacją planu Dawesa.

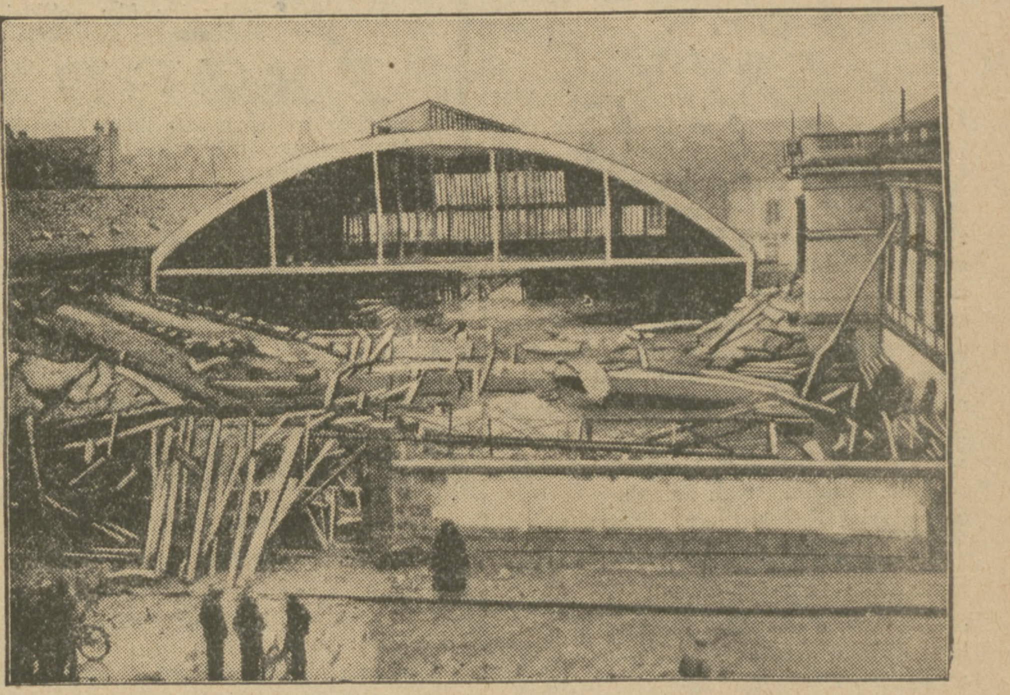
## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Na rynku akcyjnym panowała tendencja wybitnie zwyżkowa. W grupie bankowej poszukiwano akcji Banku Polskiego w związku z pogłoskami o dywidendzie, która ma być określona w wysokości 15 zł. od akcji. W grupie akcji przemysłowych silnie zwyżkowały Modrzejewskie i Starachowice. W porównaniu z kursami z dn. 2 b. m. podniosły się: Bank Polski ze 185,00 na 187,00, Modrzejów z 33,00 na 34,00, Starachowice z 40,25 na 41,50, „Siła i Światło" ze 104,00 na 107,00, Ostrowiec B z 94,00 na 95,00, Warszawski Cukier z 49,00 na 49,25. W dziale listów zastawnych podniosły się 8% L. Z. m. Warszawy z 69,00 na 70,50 i 5% L. Z. m. Warszawy z 53,25 na 54,00. W grupie papierów państwowych „dolarówka" obniżyła się ze 105,00 na 103,00.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 187,00, Starachowice 41,50, Modrzejów 34,00, Lilpopy 39,00, Rudzki 44,00, Węgiel 102,00, Cukier 49,50.

Dolary notowano 8,88½, dewizy New York 8,90. Tranzakcje kablem New York przeprowadzano na 891,95 za 100 dolarów. Dewizy europejskie nieco słabiej. W obrotach międzybankowych płacono za dewizę Berlin 212,25, a za Gdańsk 173,11. Prywatnie notowano dolary 8,88¾, ruble złote 4,62,50, czerwońce sowieckie 2 dolary.

# KATASTROFA BUDOWLANA WE FRANCJI



W ub. tygodniu zawalił się w Saumur nowowybudowany gmach betonowy, grzebiąc w rumowisku 20 robotników, z których 8 zostało zabitych, a 5 ciężko rannych.

## WYPADKI PRZY PRACY

Przy nadbudowie domu przy ul. Wilczej 21 belka uderzyła pracującego tam murarza, 39-letniego Kazimierza Morawskiego, który doznał poranienia lewej ręki. Poszwankowanego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

— Przy budowie kolektora A. II. na rogu ul. Wolskiej i Karolkowej spadła deska na robotnika, 28-letniego Józefa Franciszka Domerackiego, Domeracki został raniony w głowę. (Wad.).

## ZABITA PRZEZ SAMOCHOD

Na ul. Nalewki przed domem Nr. 18 samochód Min. Skarbu, prowadzony przez kierowcę Piotra Mieszkowskiego (Topolowa 3), przejechał 45-letnią Małkę Herszbergową (Nowolipie 36). Doznała ona wstrząśnienia mózgu i złamania prawej kości koleniowej. Nieszczęśliwą w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala na Czyste, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarła. (Wad.).

## OKRADZENIE SPOŁDZIELNI

Przy ul. Grójeckiej Nr. 63, niewykryci włamywacze, po uprzedniem wyłamaniu kraty okiennej od strony podwórza, dostali się do sklepu p. f. „Warszawska Spółdzielnia Spożywców" i skradli różne artykuły: papierosy, tytoń, czekoladę i t. p. — na ogólną sumę 2000 zł. Z łupem tym włamywacze wyszli frontowem wejściem na ulicę. (Wad.)

## OKRADZENIE RESTAURATORA

Wczoraj w południe do restauracji-baru „Herkulano" przy ul. Bednarskiej Nr. 31 przyszło 3 gości — na piwo. Korzystając z chwilowej nieuwagi właściciela zakładu, Piotra Moczulskiego, który zajęty był przyjmowaniem przywiezionego piwa i wódek, skradli z pokoju przy sali bufetowej kasetkę drewnianą, zawierającą 1030 zł. gotówką, oraz pierścionek męski platynowy i różne ważne kwity. (Wad.).

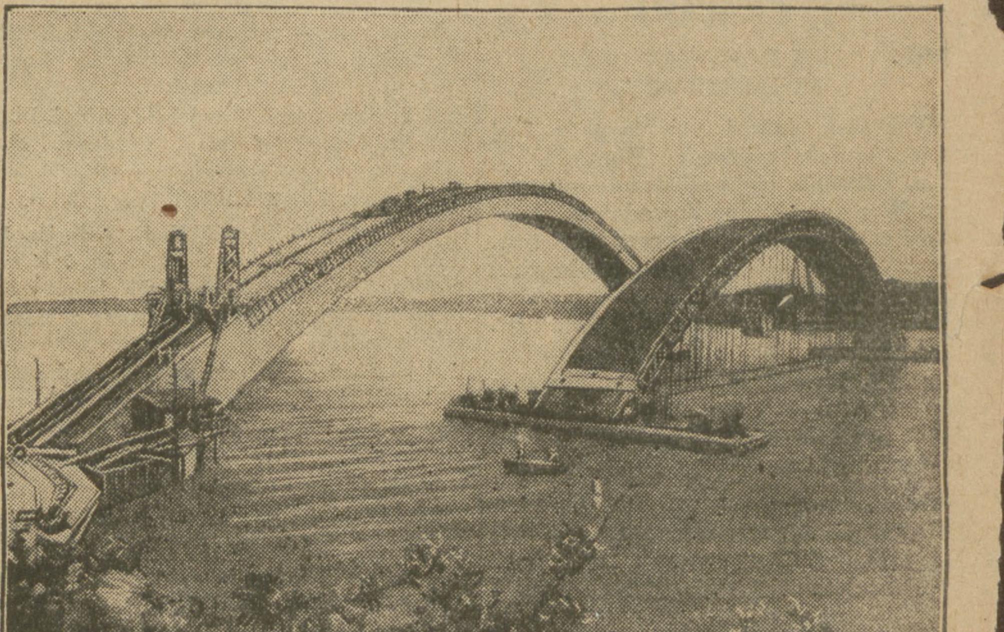
## NIEPROSZENI GOSCIE, SPŁOSZENI PRZEZ DOZORCĘ

Przy ul. Siedleckiej Nr. 63, za pomocą przebicia otworu w murze od strony pola i wału kolejowego, dostali się złodzieje do budynku, mieszczącego magazyn składników chemikalji — na terenie wytwórni maszyn precyzyjnych „Avia". Złodzieje zamierzali prawdopodobnie dostać się następnie do magazynu z narzędziami, lecz będąc widocznie spłoszeni przez dozorcę nocnego i psa, zbiegli, nie zdoławszy nic ukraść nawet z pierwszego magazynu. (Wad.).

## PRZEZ PODKOP

Przy ul. Chłodnej Nr. 8 niewykryci złodzieje, ukrywszy się w korytarzu piwnicznym, wycięli otwór w podłodze i przedostali się do magazynu towarów łokciowych, należącego do Zygmunta Lewandowskiego. Podkopywacze zdołali skraść kurtki skórzane i materjały — na ogólną sumę 2000 zł. Złodzieje prawdopodobnie byli spłoszeni, gdyż nie zdążyli zabrać znacznej ilości przygotowanych już, a znajdujących się w piwnicy towarów. (Wad.).

## NAJWIĘKSZY MOST SWIATA



Pod Brestem (północno-zachodnia Francja) budują obecnie most nad kanałem morskim o długości 1200 metrów. Most ten opiera się na kilku największych w świecie przęsłach.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7